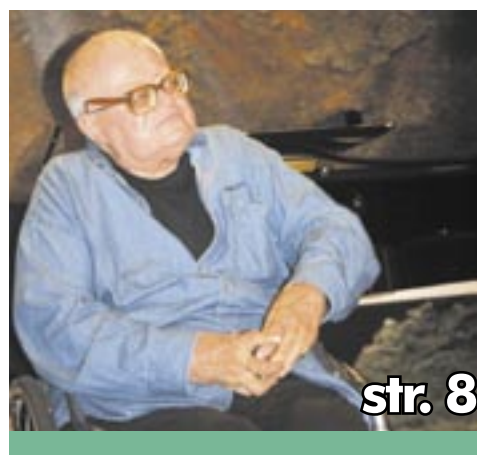


Benefis Szubera



str. 8

Jarmark nad jarmarkami



str. 9

Spotkania po latach



str. 11

Utrzymali III ligę



str. 16

Odwołali dyrektorów, będą ciąć koszty

Fala odwołań w sanockim oddziale Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa. Fotel stracił dyrektor naczelny, dyrektor inwestycyjny i ekonomiczny. Nowym szefem oddziału został Jacek Stepek z Jasła. W ubiegły piątek Sanok odwiedziła Grażyna Piotrowska-Oliwa, prezes PGNiG, która podczas konferencji prasowej potwierdziła, że spółkę czekają reformy i cięcie kosztów.

O konsolidacji zdecyduje Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy. Spółka ma już roboczą nazwę: PGNiG Poszukiwania i w przyszłym roku miałyby trafić na giełdę.



Podczas wizyty w Sanoku prezes PGNiG Grażyna Piotrowska-Oliwa spotkała się z szefami oddziału. Po prawej – nowi dyrektorzy: Jacek Stepek, dyrektor naczelny i Marek Hanus, dyrektor inwestycyjny.

JOLANTA ZIOBRO
jolanta-ziobro@wp.pl

Kilkanaście dni temu odwołany został dotychczasowy dyrektor oddziału Mieczysław Jakiel, Jan Zawadzki, dyrektor inwestycyjny i Józef Chrzanowski, dyrektor ekonomiczny. Takiej fali odwołań w sanockiej „Nafcie” jeszcze nie było.

Na miejsce M. Jakiela został powołany Jacek Stepek, zastępca dyrektora ds. Wierceń i Prób w PNiG Jasło. Wcześniej piastował funkcję kierownika Biura Eksportu w jasielskiej spółce i dyrektora oddziału w Republice Czeskiej. Pracował ponadto jako przedstawiciel PGNiG w Kazachstanie, na Litwie i w Rosji oraz kierownik kontraktu w Danii i Mozambiku. Jest absolwentem Akademii Górniczo-Hutniczej oraz studiów MBA w krakowskiej Akademii Ekonomicznej.

Funkcję dyrektora inwestycyjnego objął Marek Hanus, kierownik Ośrodka Kopalń Łańcut, wcześniej kierownik Podziemnego Magazynu Gazu Ziemi Husów, również absolwent AGH.

Nazwisko nowego dyrektora finansowego nie zostało jeszcze podane do wiadomości.

Potrzeba świeżej krwi

– Zmiany kadrowe to rzecz normalna, jeśli stoją przed spółką nowe wyzwania. Do struktur zarządczych musi napłynąć trochę świeżej krwi – stwierdziła prezes Grażyna Piotrowska-Oliwa, którą dziennikarze pytali

o powody „trzęsienia ziemi” w sanockim oddziale. – Nowo powołani dyrektorzy, to ludzie Grupy Kapitałowej PGNiG, bardzo dobrze tutaj znani, a nie osoby z zewnątrz. Jest to nowe otwarcie dla Sanoka oraz nowe podejście do biznesu i zarządzania oddziałem. Jako zarząd musimy mieć gwarancję, że wdrażane będą potrzebne reformy. Dyrektor Stepek, nowi dyrektorzy, absolutnie spełniają nasze oczekiwania – zapewniała.

Cięcia, sprzedaż, konsolidacja, spłaszczanie

Reformy w spółce muszą być wdrożone jak najszybciej. – Pierwszy kwartał zakończył się bardzo złym wynikiem finansowym dla PGNiG. Dla Grupy PGNiG pozytywnie – było 200 mln zł zysku – ale sam PGNiG odnotował 778 mln zł straty na obrocie gazem – podkreślała, dodając, że zarząd musi podjąć działania ograniczające koszty funkcjonowania spółki. – W tak dużych firmach jest mnóstwo kosztów administracyjnych, które muszą ulec redukcji – doprecyzowała.

PGNiG pozbędzie się spółek, które nie pasują do jej podstawowego profilu, czyli poszukiwania i wydobycia gazu i ropy naftowej z złóż konwencjonalnych i niekonwencjonalnych, jak choćby świadcząca usługi hotelarskie Geovita. – Tego typu spółki powinny zostać sprzedane – akcentowała.

Cięcie kosztów, jak się można domyślać, dotknie także sanocki oddział, podobnie jak kolejna planowana reforma: konsolidacja podmiotów zajmujących się poszukiwaniami i wydobyciem.

Prezes Piotrowska-Oliwa mówiła także o „spłaszczaniu struktur zarządczych”, co zapewne dotyczyć będzie również naszego oddziału. – Chodzi o uproszczenie zarządzania, aby spółka stała się bardziej rynkowa, zorientowana na sprzedaż, obsługę klienta i budowę nowoczesnej oferty. W przyszłym roku otworzy się rynek i musimy być do tego jako firma przygotowani – zauważyła.

Najlepsi nie muszą się bać

Pytana o ocenę sanockiego oddziału, stwierdziła, że ma duży potencjał ludzki i świetnych specjalistów. – To, czego będę od nich oczekiwała, to na pewno *optymizowanie* kosztów, lepsze wykorzystanie sprzętu i wiedzy. Wiele rzeczy da się robić bardziej efektywnie, koordynując współpracę w ramach grupy. Oddział Sanok jest częścią wielkiej struktury; trzeba zacząć myśleć w kategoriach całej firmy, jak ten potencjał i mądrych ludzi wykorzystać dla jej dobra – mówiła.

Warszawa oczekuje, że nowy dyrektor PGNiG S.A. Oddział Sanok przedstawi plan działań, który umożliwi realizację wizji zarządu. Prezes Piotrowska-Oliwa zapewniała, że najlepsi pracownicy „absolutnie nie mają się czego bać”. Zapowiedziała, że firma będzie inwestowała w ludzi wykształconych, mających wiedzę i doświadczenie, menedżerów, a także „młodych zdolnych”. – Jest to priorytetem – podkreślała.



Wykopy pełne szkieletów

Ze względu na wagę odkryć archeologicznych, wojewódzki konserwator zabytków nakazał burmistrzowi miasta – pod rygorem natychmiastowej wykonalności – wstrzymanie prac ziemnych związanych z rewitalizacją placu św. Michała. Inwestor musi przeprowadzić wykopaliska w obrębie całego placu.



Wykopy pełne ludzkich szczątków robią dość szokujące wrażenie. Po zakończeniu prac archeologicznych będą musiały zostać pochowane na cmentarzu.

JOLANTA ZIOBRO
jolanta-ziobro@wp.pl

Miasto ma twardy orzech do zgryzienia. Z jednej strony cieszy się nasza wiedza o historii Sanoka, że odkryte potężne mury są – przynajmniej wszystko na to wskazuje – murami kościoła św. Michała. Z drugiej strony rosną koszty i może wydłużyć się czas realizacji inwestycji, co z kolei może skomplikować jej finansowanie i rozliczenie, nie mówiąc o utrudnieniach w ruchu drogowym. Nie dalej jak tydzień temu odbieraliśmy telefony od zdenerwowanych kierowców, którzy mówili, że mają

dość „bałaganu w mieście” – zamknięto akurat odcinek w okolicy kościoła farnego i kierowcy mogli korzystać tylko z przejazdu przez ulicę Łazienną i Cerkiewną.

Urząd Miasta nie ma pieniędzy na poszerzenie prac archeologicznych. Na dziś kosztowały one ponad 120 tys. zł – jak wstępnie szacuje wiceburmistrz Ziemowit Borowczak – dodatkowe koszty wyniosą co najmniej pół miliona! Nie wiadomo także, co z już wykonanymi odkrywkami. – Nie wiemy jeszcze, które obiekty będziemy mogli zburzyć, a które tylko zasypać – mówi wiceburmistrz.

Według planów, inwestycja ma zakończyć się w czerwcu 2013 roku. Pytanie, czy w tej sytuacji

będzie to realne? – Owszem, istnieje zagrożenie, że termin realizacji zadania ulegnie wydłużeniu – obawia się nasz rozmówca. Inwestycja jest na tyle duża i „interdyscyplinarna”, że roboty można wykonywać w różnych miejscach. Niektóre zadania są jednak terminowe, np. drzewa na placu św. Michała muszą być posadzone najpóźniej do końca listopada. – Nie ma możliwości, abyśmy przekroczyli ten termin – podkreśla Ziemowit Borowczak.

Ściągną georadar?

Archeologowie mają tymczasem ręce pełne roboty. Oprócz reliktów potężnych murów, odkopują każdego dnia kolejne groby.

Każdy wykop jest dosłownie wypełniony ludzkimi szkieletami i kośćmi. – Mamy w ewidencji 65 grobów. Przypuszczamy, że na całym placu są ich setki. Wszak cmentarz mógł tu istnieć od końca XIV do XVIII wieku – zauważa Marcin Glińanowicz, archeolog z Muzeum Budownictwa Ludowego.

Według pierwotnych wytycznych, na placu miało być eksplorowanych siedem wykopów. Obecnie, zgodnie z decyzją Podkarpackiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, badacze mają sprawdzić całą powierzchnię placu, do głębokości niszczącej inwestycją. – Na pewno ułatwi to interpretację dokonanych odkryć i ustalenie lokalizacji oraz zarysu szukanego przez nas świątyni. Zaskakujące, że okazały się reliktury murów oraz krypt grzebalnych ukazują się od strony północnej, czyli ulicy Łazienną, gdy tymczasem źródła historyczne wskazywały, że kościół miał znajdować się w części południowej, czyli bliżej dzisiejszej fary – tłumaczy archeolog.

Być może prace wykopaliskowe uda się uzupełnić badaniami z wykorzystaniem georadaru. – Mamy nadzieję, że umożliwi to wytyczenie zarysu kościoła bez niepotrzebnej ingerencji w nawastrwienie historyczne – dodaje Glińanowicz. Zgodnie z poleceniem konserwatora zabytków, prace mają być prowadzone do głębokości 60 cm. Georadar umożliwiłby penetrację głębszych warstw bez konieczności ich wykopywania. Na naszym terenie nie ma jednak specjalistów świadczących tego typu usługi. Badacze musieliby ściągnąć firmę z Lublina, Warszawy, Krakowa, a może nawet z Niemiec, jeśli będzie tańsza. Decyzję w tej sprawie podejmie wykonawca.

Sanok w czołówce

Po raz kolejny Burmistrz Miasta Sanoka Wojciech Blecharczyk otrzymał wyróżnienie dla Najlepszego Burmistrza w Województwie Podkarpackim i został nominowany do Podkarpackiej Nagrody Samorządowej, zaś Miasto Sanok otrzymało tytuł Lidera Samorządności. Wyróżnienia zostały wręczone podczas uroczystej gali finałowej XII edycji Podkarpackiej Nagrody Samorządowej, która odbyła się 30 maja podczas Podkarpackiej Konferencji Samorządów Terytorialnych w Polańczyku.

– Po raz kolejny kapituła konkursu doceniła naszą pracę. Cieszy fakt, że jej efekty są dostrzegane nie tylko w Sanoku, ale także poza jego granicami. To zaszczyt znaleźć się w gronie takich miast Podkarpacia jak Rzeszów, Przemyśl czy Krosno – komentuje wyróżnienie Wojciech Blecharczyk, burmistrz Sanoka.

W tym roku konkurs odbył się pod hasłem: „Nasza gmina/nasze miasto, nasz powiat po pierwszym roku nowej kadencji”. Komisja konkursowa, na podstawie nadesłanych przez samorządy ankiet, nominowała po 5 samorządowców w kategoriach: powiat, gmina, miasta małe do 35 tys. mieszkańców i miasta duże powyżej 35 tys. mieszkańców. Jednym z nominowanych do PNS w ostatniej kategorii był Wojciech Blecharczyk, Burmistrz Sanoka. Podczas gali wręczono również statuetki dla najlepszych

samorządowców w 2011 roku: wójta, burmistrza, prezidenta i starosty. Ponadto przyznano tytuły: Liderów Samorządności w Województwie Podkarpackim (jednym z laureatów tego tytułu jest Miasto Sanok) i Najpopularniejszego Samorządowca Społeczności Podkarpackiej.

Honorowe odznaki Podkarpackiego Stowarzyszenia Samorządów Terytorialnych otrzymali: złotą odznakę – prof. Jerzy Stępień, były prezes Trybunału Konstytucyjnego, jeden z twórców reformy samorządowej, zaś srebrną odznakę Józef Rzepka – burmistrz Brzozowa.

Honorowy patronat nad XII edycją Podkarpackiej Nagrody Samorządowej sprawowali Waldemar Pawlak – wicepremier i minister gospodarki i Mirosław Karapyta – marszałek województwa podkarpackiego.

af



Sanok ciągle w czołówce podkarpackich miast, o czym świadczy kolejny tytuł „Lidera samorządności”. Na zdj. burmistrz Wojciech Blecharczyk z dyplomem „Lidera” w gronie przedstawicieli miast o najwyższych notowaniach w regionie.

Prezes Autosanu złożył rezygnację

Nieoczekiwanie, kilka dni po konferencji naukowo-technicznej z okazji 180-lecia Autosanu, prezes spółki Adam Smoleń złożył rezygnację ze swojej funkcji.

Z oświadczenia, które media otrzymały w ubiegły czwartek, wynika, że rezygnacja „absolutnie nie jest związana z jakimikolwiek działaniami właścicielskimi, które zagrażałyby funkcjonowaniu zakładu” i że „w dalszym ciągu będzie kontynuowany proces restrukturyzacji, który umocni pozycję rynkową spółki”. Wszystkie zamówienia, kontrakty i zobowiązania będą realizowane, zgodnie z polityką właściciela.

Informację o dwołaniu prezesa przekazali przedstawiciele Autosanu podczas spotkania z burmistrzem w Urzędzie Miasta, które odbyło się 31 maja. Uczestniczyli w nim Danuta Piskorz – prezes Zarządu Grupy Sobięsław Zasada S.A., Maciej Brygidyn – wiceprezes Autosanu oraz Sławomir Łopatowski – dyrektor Biura Eksportu i Usług. Podpisali oni, wspólnie z wódcą miasta, wspomniane oświadczenie,



Adam Smoleń, wyluzowany i uśmiechnięty podczas konferencji z okazji jubileuszu fabryki, opowiadający o perspektywach dla Autosanu, kilka dni później złożył rezygnację.

które zostało przekazane mediom przez Agnieszkę Frączek, rzeczniczkę urzędu miasta.

– Taka decyzja została podjęta. Nie będę niczego komentować. Pewna misja się skończyła i trudno – uciął wszelkie pytania Adam Smoleń, którego poprosiliśmy o komentarz.

(jz)

Dwa tygodnie bez ciepłej wody!

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej informuje, że w dniach od 11 do 24 czerwca br. nastąpi przerwa w dostawie ciepłej wody do budynków zasilanych z sieci ciepłej kotłowni Kiczury. Na samą myśl zimny dreszcz przechodzi przez każdego, kogo to dotknie.

Prezes SPGK Czesław Bartkowski twierdzi, że jest to konieczność wynikająca z bezwzględnej potrzeby przeprowadzenia prac remontowych i konserwacyjnych sieci ciepłej. – Dużym problemem stały się nietrzymające zasuw, co powoduje duże przecieki. Dla przykładu: położone wyżej osiedle Słowackiego zalewa sieci położone niżej. Uszczelnienia ich nie da się przeprowadzić w ruchu. Stąd konieczność wstrzymania dostaw ciepłej wody na czas remontu. Chcę podkreślić, że przeprowadzenie prac remontowych leży zarówno w interesie firmy, jak również odbiorców – wyjaśnia Cz. Bartkowski.

Musimy zmartwić tych, którzy myślą, że podany dwutygodniowy termin wstrzymania dostaw ciepłej wody jest zbyt asekuracyjny, w rzeczywistości będzie on znacznie krótszy. – Wyliczyliśmy go pre-



czyjnie, przyjmując maksymalną mobilizację i szybkie tempo wykonywanych prac. Być może, że uda się nam zrealizować pełny zakres planowanych robót powiedzmy o dzień krócej i ciepła woda popłynie z kranów już 24 czerwca. Będziemy o to zabiegać, ale nie składalibyśmy tego typu obietnic. Po prostu, musimy uzbroić się w cierpliwość, świadomi, że jest to konieczność i wspólny interes – twierdzi prezes.

Na pocieszenie pozostaje nadzieja, że mecze polskiej reprezentacji na Mistrzostwach Europy będą tak gorące, iż bardziej potrzebna będzie zimna woda dla ochłody, a nie gorąca.

emes

Pijany złodziej

Za kradzież roweru oraz jazdę po pijanemu odpowie 25-letni sanoczanin, którego namierzili policjanci sanockiej KPP.

Do zdarzenia doszło w ubiegły poniedziałek po godz. 19. Policjanci zatrzymali na ul. Królowej Bony jadącego rowerem mężczyznę. Badanie stanu trzeźwości 25-latkę potwierdziło obecność niemal 2 promili alkoholu w jego organizmie. Okazało się również, że rower, którym je-

chał pijany młodzien, został skradziony kilka godzin wcześniej z klatki schodowej bloku przy ul. Sierakowskiego.

Za swoje czyny 25-latek odpowie przed sądem. Będą mu przedstawiane dwa zarzuty – kradzież cudzego mienia oraz jazda w stanie nietrzeźwości. /k/

PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA im. Jana Grodka w Sanoku

BOGATA OFERTA STUDIÓW
(licencjackie, inżynierskie i podyplomowe 10 kierunków/14 specjalności)

DOŚWIADCZONA KADRA
(wykładowcy z dużych ośrodków akademickich)

TANIE STUDIA
(bezpłatne studia stacjonarne niskie koszty utrzymania w Sanoku jedne z najtańszych studiów niestacjonarnych w regionie)

PYTANIE:
CZY OPLACA SIĘ STUDIOWAĆ DALEKO OD DOMU?

Szczegółowe informacje:
DZIAŁ TOKU STUDIÓW
ul. Mickiewicza 21
bud.A, p.107,108
tel.: (13) 46 55 954
(13) 46 55 967

www.pwsz-sanok.edu.pl

„Orlik” prezentem na Dzień Dziecka

Bukowsko dołączyło do wąskiego grona gmin, które mają „Orlika”. Oddano go na Dzień Dziecka przy miejscowym Zespole Szkół. Tym samym placówka stała się jedyną w naszym powiecie, która oprócz zespołu boisk posiada też pełnowymiarową halę sportową.



Poświęcenia „Orlika” dokonał ks. Stanisław Kudła.

Objekt wybudowano jeszcze jesienią ubiegłego roku, jednak z różnych względów na oficjalne otwarcie czekał aż do 1 czerwca.

Oczywiście wiosną był już używany, zarówno przez młodzież szkolną, jak i grupy rekreacyjne. „Orlik” kosztował nieco

ponad milion złotych, z czego gmina Bukowsko wydała niespełna 230 tys. Pozostałą część kosztów pokryły dotacje z Mini-

sterstwa Sportu i Turystyki (458 tys.) i Zarządu Województwa Podkarpackiego (333 tys.). Przetarg na budowę obiektu wygrała firma „Masters” ze Szczecina.

Otwarcie zespołu boisk sportowych przeprowadzono zgodnie z kanonami obowiązującymi przy tego typu imprezach. Było więc wprowadzenie sztandaru szkoły, przecięcie wstęgi przez honorowych gości i poświęcenie obiektu, którego dokonał proboszcz miejscowej parafii ks. Stanisław Kudła. Nie zabrakło części artystycznej (oprócz uczniów szkoły wystąpiła też Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Jaćmierza) i przede wszystkim sportowej.

– Mogę już powiedzieć, że nasza szkoła posiada wyjątkową bazę sportową. Wcześniej mieliśmy piękną, pełnowymiarową halę, a dzisiaj oddajemy do użytku nowoczesnego „Orlika”. Oczywiście służyć będzie społeczności całej gminy, bo korzystać z niego mają nie tylko uczniowie, ale wszyscy zainteresowani, w tym kluby sportowe – powiedział Janusz Sitarz, dyrektor Zespołu Szkół w Bukowsku. (bb)

900 tysięcy na drogę w Bieszczadach

Powiat Sanocki wyremontuje kolejną drogę. Z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych samorząd otrzymał promesę, za którą naprawiany będzie odcinek Rozpucie – Ropienka, łączący powiat sanocki z bieszczadzkiem.

Promesa na 900 tys zł to 80% wartości całego zadania. – Ten odcinek jest bardzo zniszczony, a wbrew pozorom dość często korzystają z niego kierowcy. Chcielibyśmy też wyjść naprzeciw potrzebom mieszkańców, którzy codziennie jeżdżą tą drogą – mówi starosta sanocki Sebastian Niżnik.

To kolejna promesa otrzymana przez powiat w tym roku. Kilka miesięcy temu samorząd otrzymał zapewnienie przekazania

przez MSW 166 tys. zł na dokumentację geologiczno-inżynierską trzech osuwisk – przy Bursie Szkolnej na ul. Szopena w Sanoku, oraz w Dębnej i Lisznej. Dzięki temu będzie można skutecznie zabezpieczyć te miejsca. Wartość dofinansowania to aż 80% całości kosztów.

W tym roku samorząd powiatowy wyda na remonty dróg i mostów ok. 24 mln zł. W ubiegłym była to kwota o 3 miliony wyższa.



Wojewoda Podkarpacki Małgorzata Chomycz-Śmigłowska podczas wręczenia jednej z ubiegłorocznych promes staroście Sebastianowi Niżnikowi.

Nowy chodnik na Jagiellońskiej

Kończą się prace przy wymianie nawierzchni chodnika na ulicy Jagiellońskiej. Już widać, jak bardzo poprawią one estetykę centrum miasta. Inwestycję realizuje Powiat Sanocki.

W budżecie powiatu zabezpieczono na ten cel 120 tys. złotych, ale dzięki oszczędnościom przetargowym całość inwestycji zamknęła się kwotą 76 tysięcy zł. W tej chwili trwają prace końcowe przy układaniu kostki brukowej. Odbiór robót planowany jest w przyszłym tygodniu.

– Mając na względzie bezpieczeństwo oraz komfort pieszych, nie chcieliśmy już dłużej czekać z remontem. Nawierzchnia była już tak zniszczona, że korzystanie z chodnika stawało się wyjątkowo uciążliwe – mówi Michał Cyran, naczelnik Wydziału Inwestycji i Dróg w Starostwie Powiatowym.

– Sukcesywnie realizujemy inwestycje drogowe nie tylko w obrębie miasta, ale również w innych miejscowościach powiatu. W mieście też nie zamierzamy na tym poprzestać. Aktualnie bardzo staramy się pozyskać pieniądze na remonty głównych ulic w mieście: Rymanowskiej, Kościuszki, Jagiellońskiej, Podgórze, a także Słowackiego i Daszyńskiego. Jeżeli nam się to uda, wówczas komfort jazdy samochodem czy autobusem po Sanoku zdecydowanie się zwiększy – dodaje starosta sanocki Sebastian Niżnik.

W tym roku Powiat Sanocki wyda na infrastrukturę drogową 24 mln zł.



Na nowy chodnik przy Jagiellońskiej sanoczanie czekali bardzo długo. Teraz martwią się czy w niedługim czasie, w związku z planowaną inwestycją na „Okęciu”, nie trzeba będzie go rozbiierać.

Sikawki, do boju!

Ciekawie zapowiadają się Międzyregionalny pokaz i zawody zabytkowych sikawek konnych, które odbędą się w przyszłą niedzielę (17 czerwca) w Rudawce Rymanowskiej.

To kolejna edycja imprezy zainicjowanej przed kilku laty przez strażaków z OSP Pielnia. Tym razem roli gospodarza i głównego organizatora podjął się Andrzej Betlej – wójt gminy Zarszyn, którego wspierać będą: Zakład Doświadczalny Instytutu Zootechniki z Odrzechowej, Komenda Powiatowa PSP z Sanoka oraz OSP z Pielni, Jaćmierza



Tu liczy się nie tylko znajomość rzeczy i siła mięśni, ale przede wszystkim zespołowość działań.

z Odrzechowej. Patronat honorowy objęli prezes Waldemar Pawlak, marszałek Mirosław Karapyta oraz Janusz Konieczny – szef wojewódzkiego oddziału OSP.

Impreza rozpocznie się o godz. 12 od pokazu zabytkowych wozów strażackich, dawnych strojów i przybliżenia zasad działania konnych sikawek. Szczególnych emocji dostarczą zawody, których start zaplanowano na godz. 13. Obejmą one dwie konkurencje – powozienie zaprzęgiem na torze przeszkód oraz ćwiczenia bojowe drużyn strażackich. Nie zabraknie występów artystycznych, w tym Kabaretu z Kopydłowa (17.30). Dodatkową atrakcją będzie degustacja potraw z podkarpackiej wołowny. /k/

ZUS zaprasza na Dzień Seniora

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Jaśle zaprasza wszystkich swoich klientów do udziału w akcji informacyjnej „Dzień Seniora w ZUS”.

W najbliższy czwartek (14 czerwca) w jasielskim Oddziale oraz jego Inspektoratach – m.in. w Sanoku – będą dyżurować eksperci ZUS oraz przedstawiciele Miejskich Ośrodków Pomocy Społecznej, którzy odpowiedzą na pytania dotyczące warunków przyznawania świadczeń, m.in.: jak starać się o świadczenie, jakie dokumenty są potrzebne, komu przysługuje prawo do przeliczenia i podwyższania świadczenia, itp. Podczas dyżuru zaprezentowana zostanie Platforma Usług Elektronicznych dla klientów ZUS.

– Każda osoba, która odwiedzi tego dnia naszą placówkę, otrzyma „Poradnik Seniora” z przydatnymi informacjami i wyjaśnieniami opracowanymi w przystępnej formie – podkreśla Stanisław Sroka, rzecznik prasowy Oddziału ZUS w Jaśle.

W akcji promocyjno-edukacyjnej wezmą także udział przedstawiciele Banku PEKAO S.A. oraz Konsorcjum Banku Poczтового S.A. i Poczty Polskiej S.A, którzy zachęcać będą świadczeniobiorców ZUS do korzystania z rachunków bankowych. /k/

Ukrył broń w wiacie

Nawet do 8 lat pozbawienia wolności grozi mieszkańcom Rakowej, na którego posesji policjanci znaleźli ukrytą strzelbę myśliwską. Okazało się, że właściciel nie ma pozwolenia na posiadanie broni.

Policjanci przeszukiwali posesję w piątek po godz. 16. W wiacie znajdującej się przy budynku mieszkalnym znaleź-

li strzelbę myśliwską. Wewnątrz broni znajdowała się jedna sztuka amunicji. Właściciel nie miał pozwolenia na posiadanie tego typu broni. Funkcjonariusze zabezpieczyli dubeltówkę wraz z amunicją.

Za nielegalne posiadanie broni polskie prawo przewiduje karę pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. /k/

W kraksie trzech aut ucierpiała 12-latk

W poniedziałek około godz. 17 na ulicy Lipińskiego doszło do zderzenia trzech samochodów, w wyniku czego ranna została 12-letnia dziewczynka.

Jadący volkswagenem w kierunku Zagórza 20-letni mieszkaniec powiatu leskiego uderzył w tył forda, który w wyniku zepchnięcia na przeciwny pas ruchu zderzył się z jadącym z przeciwka audi. Najbardziej ucierpiała 12-letnia pasażerka forda, którą przewieziono do szpitala.

Na szczęście, obrażenia ręki, jakich doznała, okazały się na tyle niegroźne, że po udzieleniu medycznej pomocy dziewczynka została zwolniona do domu.

– Apelujemy do kierowców o rozwagę na drogach – w wyniku opadów jezdnie są mokre i bardzo śliskie. Warto o tym pamiętać i zdjąć nogę z gazu, bo o wypadek naprawde nietrudno – podkreśla mł. asp. Anna Oleniacz, rzecznik prasowy sanockiej KPP. /k/

Pod skrzydłami dobrych aniołów

Przez dwa dni Klub Górnika rozbrzmiewał radosnym gwarem i śpiewem. Wszystko za przyczyną X Festiwalu Piosenki Religijnej Powiatu Sanockiego, organizowanego przez parafię Przemienienia Pańskiego.



Zespół Arabeska występował Grand Prix i puchar, dla 4-letniej Julki – zwyciężczyni najmłodszej kategorii – najważniejszy był pluszowy przyjaciel...

Aż trudno uwierzyć, że od pierwszej edycji imprezy – zainicjowanej przez ks. Artura Jańca – minęło już 10. lat! Wiele podobnych przedsięwzięć przestało w tym czasie istnieć, a Festiwal Piosenki Religijnej przetrwał i to w znakomitej kondycji. Potwierdziło ją jubileuszowe wydanie imprezy, które zgodnie uznano za najlepsze z dotychczasowych.

W sobotę przeprowadzono eliminacje sanockie, których laureaci otrzymali przepustkę do niedzielnej finału, gdzie zmierzili się ze zwycięzcami „grupy” zagórskiej. W finale wystąpiło 43 wykonawców (solistów i zespołów), rywalizujących w sześciu kategoriach wiekowych – od przedszkolaków po licealistów. Osobno oceniano solistów i zespoły muzyczne. Pracując pod kierunkiem Moniki Brewczak jury w składzie: dr Tomasz Tarnawczyk, Janusz Ostrowski, Bartłomiej Kalinka, Konrad Oklejewicz, ks. Janusz Łuc – doceniając wysoki poziom wykonawców – przyznało wiele nagród ex aequo oraz wyróżnień. Dzięki zapobiegliwości ks. Tomasza Grzywiny oraz hojności sponsorów żaden z uczestników nie wrócił do domu z pustymi rękami – wszyscy otrzymali paczki z upominkami, których rozdano około stu. Szczególne powody do zadowolenia mieli laureaci, których uhonorowano atrakcyjnymi nagrodami w postaci gitar, wartościowych al-

bumów i płyt oraz – robiących największą furorę – „poduszko-cjowanej przez ks. Artura Jańca – minęło już 10. lat! Wiele podobnych przedsięwzięć przestało w tym czasie istnieć, a Festiwal Piosenki Religijnej przetrwał i to w znakomitej kondycji. Potwierdziło ją jubileuszowe wydanie imprezy, które zgodnie uznano za najlepsze z dotychczasowych.

bumów i płyt oraz – robiących największą furorę – „poduszko-cjowanej przez ks. Artura Jańca – minęło już 10. lat! Wiele podobnych przedsięwzięć przestało w tym czasie istnieć, a Festiwal Piosenki Religijnej przetrwał i to w znakomitej kondycji. Potwierdziło ją jubileuszowe wydanie imprezy, które zgodnie uznano za najlepsze z dotychczasowych.

Krajnik (jedyne męski rodzynek zapewniał, że znakomicie czuje się w gronie urodziny koleżanek). Nie pierwszy to sukces Arabeski, która przed dwoma laty zajęła I miejsce w swojej kategorii, zdobyła też II nagrodę na Ogólnopolskim Przeglądzie

Laureaci X Festiwalu Piosenki Religijnej

Grand Prix – zespół Arabeska z Tarnawy Dolnej
 Kat. A (do 6 lat) – 1. Julia Cybuch, 2. (ex aequo): Gabriela Drwięga, Nikola Maślanka, 3. Klaudia Raba
 Kat. B (kl. I-III SP) – 1. Maria Czepiel, 2. (ex aequo): Jagoda Kopczak, Urszula Pawłowska, 3. Zosia Grzebieniak
 Kat. C (kl. IV-VI SP) – 1. (ex aequo): Weronika Dżugan, Julia Krzywda, 2. (ex aequo): Katarzyna Trybała, Wiktoria Maślanka, 3. (ex aequo): Kamila Wróbel, Aleksandra Łyko, Klaudia Kita i Izabela Stabryła
 Kat. D (gimnazja i licea) – 1. Karolina Kozubek, 2. (ex aequo): Radosław Mazgaj, Marlena Słowik, Karolina Biskup, Magdalena Młynarczyk i Aleksandra Langenfeld, 3. (ex aequo): Dominika Malec, Wiktoria Łoskot
 Kat. E (zespoły dziecięce) – 1. Szczęśliwa Siódemka z Przedszkola nr 1, 2. OMZ Kwadrat, 3. (ex aequo): chór SP2 Zagórz, zespoły wokalne kl. 3 i 4 – oba z SP Tarnawa Dolna, Bobolanum
 Kat. F (zespoły młodzieżowe) – 1. G4 Sanok, 2. Portal, 3. Kwiaty Maryi z G Tarnawa Dolna
 Nagroda publiczności: Aleksandra Łyko

Parafia Przemienienia Pańskiego serdecznie dziękuje darczyńcom i sponsorom X Festiwalu Piosenki Religijnej Powiatu Sanockiego, w gronie których znaleźli się:

PGiNG o/Sanok, Herb, Iremax, El-bud, Drew-bud, Buksan-Łyko, Starostwo Powiatowe w Sanoku, Urząd Miasta Sanoka, Księgarnia „Niepokalana” p. Mikołajewicz, Piekarnia „Jadczyzyn”, Drukarnia „Piast Kołodziej”, p. Piotr Kobiałka, p. Barbara Florczak, p. Tadeusz Nabywaniec

Święto uśmiechu i radości

Nie lada atrakcje czekały na milusińskich z Samorządowego Przedszkola nr 1, którzy w Dniu Dziecka zostali zaproszeni do Miejskiej Biblioteki Publicznej. Choć kapryśna aura pokrzyżowała nieco plany organizatorów, wspólne świętowanie dostarczyło jednym i drugim niezapomnianych wrażeń.

W Zielonej Czytelnicy przedszkolaki obejrzały przedstawienie „Jaś i Małgosia” oraz „Śpiącą Królową” przygotowane przez młodzież z Bursy Szkolnej. Z powodu deszczu dalszą zabawę trzeba było przenieść do bibliotecznych pomieszczeń. Nie przeszkodziło to jednak w radosnej zabawie małych gości – od ich żywiołowych śpiewów i tańców budynek niemal drżał w posadach.

Tak wyjątkowy Dzień Dziecka przedszkolaki zawdzięczają paniom z Oddziału dla Dzieci oraz młodzieży i jej opiekunkom z Bursy Szkolnej – to ich zaangażowanie i świetny kontakt z najmłodszymi sprawiły, że dziecięce święto było tak udane.

Dziewczęta z Bursy Szkolnej znakomicie sprawdziły się w roli animatorek i opiekunek.



Kolęd i Pastorałek w Jarosławiu.

Jubileuszowa edycja Festiwalu okazała się udana nie tylko dla zespołu z Tarnawy. Wykonawcy zaprezentowali pełną gamę muzycznego kunsztu, pojawiły się też prawdziwe perełki jak choćby mająca ogromny potencjał 4-letnia Julka, zwyciężczyni najmłodszej kategorii wiekowej. – Szczególnie cieszy, że poszerzyliśmy skalę festiwalu, gdyż do gimnazjalistów dołączyła młodzież licealna, że po raz pierwszy udało się podzielić zespoły na grupy wiekowe i że – dzięki hojności naszych sponsorów, którym jesteśmy ogromnie wdzięczni – mogliśmy nagrodzić także wyróżnionych, co jest ewenementem. Dobrych duszków, które nam pomagały, choćby w pakowaniu gadżetów, było znacznie więcej. To daje ogromną radość i przekonanie, że warto organizować takie imprezy i zachęcać młodych ludzi do udziału w nich. Śpiewanie, zwłaszcza religijne, kształtuje pozytywnie, pomaga walczyć z nieśmiałością, pozwala uwierzyć w siebie i otworzyć się na innych. To gra warta świeczki. Ten festiwal ma wyjątkowo pozytywną energię i przyciąga całe rodziny. Jestem przekonana, że dzięki dobrym ludziom będzie trwał nadal – stwierdziła Monika Brewczak.

/jok/

* Fundacja została ustanowiona po śmierci Mistrza z konkretnym przesłaniem. Z jakim? – Chodziło o ochronę jego dorobku artystycznego oraz szeroko pojęte kultywowanie pamięci o nim i jego rodzinie.

* Rozumiem zatem, że otwarcie Galerii Beksińskiego w Muzeum Historycznym w Sanoku jest dla pana wielce radosnym wydarzeniem...

– Bezsprzecznie. Cieszę się po dwakroć, po pierwsze dlatego, że powstała taka piękna galeria, po wtóre z tego powodu, iż Sanok nie zaprzepaścił tej szansy, jako że wkład Beksińskiego w promocję miasta jest niepodważalny.

* Czy to prawda, że zanim powstała Fundacja, był pan zaangażowany w realizację wystaw prac Zdzisława Beksińskiego?

żyką. Pomysł ten okazał się świetny, o czym przekonać się było można na wystawach pn. „Świat mistrza Beksińskiego” zorganizowanych w Filharmonii Rzeszowskiej i w Krakowie.

* Z różnych przekazów dowiedziałem się, że wkład pana w powstanie i kształt otwartej Galerii Beksińskiego jest nie do przecenienia...

– Powiedzmy, że jakaś tam moja częśćka w niej jest. Kiedy bowiem okazało się, że ważnym elementem aranżacji galerii będą materiały filmowe prezentujące postać Mistrza, rozmowy z nim, jego poglądy na życie, spojrzenie na sztukę, wówczas sięgnąłem do swojej skarbnicy po filmy i nagrania, które wcześniej osobiście robiłem. I to na pewno jest jakiś osobisty mój wkład, o tyle

Fundacja z przesłaniem

O „Fundacji Beksiński” z jej założycielem i prezesem zarządu JANUSZEM BARYCKIM rozmawia Marian Struś



ważny, że pokazuje artystę żywego. Jeśli koniecznie mam się chwalić, to dodam jeszcze, że przy aranżacji galerii wykorzystano mój autorski projekt na światło.

* Zatem Sanok, pana rodzinne miasto, wiele panu zawdzięcza. Dumny jest pan z tego?

– To uczucie jest mi dość obce, lecz są momenty, że odczuwam z tego satysfakcję. Ale to co robię, a co dotyczy Zdzisława Beksińskiego i jego rodziny, traktuję jako swoją powinność. Wszak jestem rodowitym sanoczaninem, a poza tym kolegą ze szkolnej ławy jego syna Tomka.

* Galeria to nie koniec promocji twórczości Mistrza Beksińskiego. Szykują się wielkie wystawy w pięciu krajach europejskich, z pewnością będą o nie zabiegać także polskie miasta. Czy nadal zamierza pan wspierać te działania?

– To jest główne przesłanie Fundacji Beksiński. Gdybym chciał się odsunąć, musiałbym zlikwidować fundację, a nie mam takiego zamiaru.

– Owszem! Jeszcze za życia Mistrza przez trzy lata organizowałem jego wystawy. W różnych miastach w Polsce. Ostatnia była w Kielcach, w czasie gdy został on zamordowany. Po jego śmierci nadal to czyniłem i czynię, ściśle współpracując w tym zakresie z Wiesławem Banachem, dyrektorem Muzeum Historycznego. Wspólnie szukamy przeróżnych wytrychów, żeby jak najlepiej pokazać Zdzisława i jego sztukę. Jednym z takowych było połączenie wystawy jego prac z mu-

Śpiewająco o Europie

W najbliższy wtorek (12 bm.) Klub Górnika zamieni się w istną Wieżę Babel. Przyczynkiem ku temu będzie I Festiwal Piosenki Europejskiej EUROSAN 2012 zorganizowany przez Młodzieżowy Dom Kultury.

Jego uczestnikami będą uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich – głównie z powiatu sanockiego, choć nie zabraknie też placówek z Ustrzyk czy Olszanicy, stale współpracujących z MDK. – Konkurs wzbudził ogromne zainteresowanie, otrzymaliśmy bardzo

dużo zgłoszeń – przyznaje Agnieszka Trznadel-Piasta. Jury, składające się z muzyków i językoznawców, wysłucha 77 piosenek w pięciu językach: angielskim, włoskim, niemieckim, rosyjskim i francuskim. Organizowany przez MDK EUROSAN jest jednym z działań w ramach projektu pn. „Języki integrują”, realizowanego przez Starostwo Powiatowe. Jego zwieńczeniem będzie koncert na sanockim Rynku podczas Europejskiego Dnia Języków w Powiecie Sanockim (26 września), gdzie wystąpią finaliści wszystkich konkursów – piosenkarzy, plastycznych oraz konkursu wiedzy o krajach UE.

KINO SDK ZAPRASZA

Przygody Goryla Śnieżka w Barcelonie najmłodsi widzowie mogą obejrzeć po raz ostatni w piątek 8 czerwca o 17.

„Dokąd teraz?” – najnowszy obraz Nadine Labaki, reżyserki kobiecego przeboju „Karmel” to ciepła i zabawna opowieść o tym, że na każdy męski konflikt można znaleźć kobiecy sposób. Połączenie komedii i dramatu (z akcentem na „komedia”) w Kinie SDK w piątek o 19, od soboty do poniedziałku o 18.

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy dwie podwójne wejściówki na filmy.



Nastoletnie wyzwanie a książkowe wspomaganie

Za sprawą Stowarzyszenia Oczytanych Małolátów „Smakosz Literacki”, Sanok ma szansę wzbogacić swoją wizytówkę na mapie kulturalnej kraju poprzez wypromowanie akcji „Nastoletnie wyzwanie a książkowe wspomaganie”. Kryje się za nią ofensywne wejście z beletrystyką do realizacji tematyki godzin wychowawczych. Doceniając rangę inicjatywy, „Tygodnik Sanocki” z satysfakcją podejmuje się zaproponowanej przez stowarzyszenie roli patrona medialnego tego przedsięwzięcia.

Pomysł zakiełkował w znanej z nieszablonych inicjatyw bibliotece Gimnazjum nr 1 w Sanoku, na bazie której działa Stowarzyszenie Oczytanych Małolátów. W styczniu br., przy zainteresowaniu i wsparciu wychowawców, w gimnazjum rozpoczęto eksperymentalnie realizację tego zamysłu. W marcu, w związku z otwartym konkursem ofert Starostwa Powiatowego dla organizacji pożytku publicznego, pojawiła się możliwość wystąpienia z wnioskiem o dofinansowanie, a tym samym rozszerzenie zasięgu projektu na wszystkie gimnazja działające w mieście i gminie Sanok. Wniosek został rozpatrzony pozytywnie i wkrótce pierwsze zestawy książek trafią do biblioteki G1, a następnie do innych gimnazjów w Sanoku i Gminie Sanok. Inicjatywę poparty władze oświatowe miasta oraz Centrum Doskonalenia Nauczycieli.

– O książkach i dzieciach głośno było w związku z kampa-



Ależ te nastolatki mają problemy!

nią społeczną „Cała Polska czyta dzieciom”. Dzieci mają to do siebie, że rosną, a potem już nie słychać nic w kwestii czytania, poza narzekaniem, że młodzież nie czyta. Postanowiliśmy to zmienić, kontynuując wspomaganie roz-

woju nastolatków poprzez książki właśnie – mówi Grażyna Bartkowska, nauczyciel bibliotekarz G1. – Ponieważ wymogiem formalnym wniosku było ujęcie zadania w formie konkursu, postanowiliśmy połączyć Międzyszkolny Konkurs

o Tytuł Mistrza Pięknego Czytania z motywem przewodnim „Nastoletnie Wyzwanie a Książkowe Wspomaganie” – wyjaśnia Grażyna Bartkowska.

Celem zadania jest sukcesywne włączanie młodzieży do popularyzacji wśród rówieśników beletrystyki traktującej o najżywotniejszych problemach współczesnych nastolatków. Środkiem do osiągnięcia jest organizacja konkursu pięknego czytania, bo równie ważne będzie nie tylko to jak się czyta, ale i to, co się czyta. Nowo zakupione książki – z listy tytułów, które winny znaleźć się w bibliografii konkursu – dostępne będą dla chętnych w drodze indywidualnych wypożyczeń w Gimnazjum nr 1 w Sanoku przez wszystkie wakacyjne środy, a od września w drodze wypożyczeń międzybibliotecznych.

Walory wychowawcze inicjatywy są nie do przecenienia i co znamienne, wychodzi ona w Roku Janusza Korczaka, który powiedział: „Ilekróć, odłożywszy książkę, snuć zaczniesz nić własnych myśli, tylekróć książka cel zamierzony osiąga.”

emes

§ Prawnik radzi

Proszę o wyjaśnienie na czym polega umowa majątkowa małżeńska.

Stefan z Sanoka.



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska 38-500 Sanok, ul. Kazimierza Wielkiego 3/20 tel. 13-464-51-13 www.witowska.com Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: tygodniksanocki@wp.pl

były tym osobom wiadome. Nie jest konieczne, żeby wierzyciel znał treść umowy i szczegółowy zakres rozszerzenia lub ograniczenia wspólności. Jednak ważne jest, aby małżonek poinformował wierzyciela o istnieniu umowy małżeńskiej i jej rodzaju przed zaciągnięciem zobowiązania.

Zawarcie umowy majątkowej małżeńskiej nie ma wpływu na obowiązki małżonków związane z koniecznością łożenia na potrzeby rodziny.

Często wskazuje się umowę majątkową małżeńską, powodując ograniczenie odpowiedzialności małżonka - ograniczenie odpowiedzialności nie jest jednak automatyczne. Zgodnie z Kodeksem rodzinnym i opiekuńczym małżonek może powołać się względem innych osób (najczęściej wierzycieli drugiego małżonka) na umowę majątkową małżeńską, gdy jej zawarcie i rodzaj

Podstawa prawna:
1. ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. - Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 1964 r. Nr 9, poz. 59 z późn. zm.)

Wszystkie barwy miasta

Pod koniec maja w Medycznej Szkole Policealnej im Anny Jenke odbyło się uroczyste podsumowanie XI Edycji Konkursu Plastycznego „Kolorowy Sanok”.

Organizowane z inicjatywy Oddziału Powiatowego TPD przedsięwzięcie od lat cieszy się sporym zainteresowaniem młodych artystów. To zasługa społeczników, dla których idea TPD-owskiej pracy z dziećmi i młodzieżą jest zawsze ważna, oraz okazujących wsparcie i życzliwość sponsorów.

Na tegoroczny konkurs zgłoszono 212 prac wykonanych przez uczniów i podopiecznych kilkunastu placówek oświatowo-wychowawczych z Sanoka oraz Zagórza, Sieniawy, Zarszyna, Poraża, Czaszyna, Zahutyń, Tarnawy Dolnej i Jaćmierza.

Zarówno liczba prac, jak i bogactwo technik (pastela olejna, pastela sucha, kredki ołówkowe, farby plakatowe, ołówek, wyklejanki, malarstwo na szkle, wyci-

nanki, collage, batik, gazetka, fotoreportaż, mozaika ceramiczna, techniki łączone, fotografia) sprawiły, że komisja konkursowa miała twarde orzechy do zgryzienia przy wyborze najlepszych. Po burzliwej i wnikliwej analizie postanowiono przyznać 22 nagrody za miejsca I-III oraz 29 wyróżnień imiennych w 7 kategoriach wiekowych. Ich zwycięzcami zostali: Karolina Typrowic i Wincent Szwarzwalder – ex aequo – (PS1), Pola Dudek (SP1), Weronika Grzebyk (SP2) i Bartosz Iwanowski (SP2 Zagórz) – ex aequo, Anna Marut (G4), Katarzyna Solecka (MSP), Piotr Wichowski (WTZ-Ogrodowa). Komisja zwróciła uwagę na pracę Kingi Chmury, która rozpoczynała przygodę z konkursem w przedszkolu i do dziś – już jako gimnazjalistka



Nagrody wręczała Irena Penar – naczelnik wydziału oświaty UM w asyście Haliny Połojko – prezesa Oddziału Powiatowego TPD oraz Jerzego Wojtowicza – przewodniczącego jury.

– pozostała jego wierną uczestniczką.

Gratulując wszystkim uczestnikom, Jerzy Wojtowicz – przewodniczący komisji konkursowej – wysoko ocenił walory artystyczne nagrodzonych prac, podkreślając pomysłowość łączenia róż-

norodnych materiałów i technik. Aspekt promocji „Kolorowego Sanoka” docenili też władze miasta i powiatu, fundując nagrody dla laureatów. Nagrodzone prace będzie można obejrzeć w Muzeum Budownictwa Ludowego.

/k/

Bezpieczne wakacje

Wakacje powinny być przyjemne, ale muszą być bezpieczne. Wychodząc z tego założenia, Urząd Miasta Sanoka wraz ze Strażą Miejską zorganizował w parku miejskim warsztaty pod nazwą „Bezpieczne wakacje”. Wzięli w nich udział uczniowie SP nr 4.

Zajęcia prowadzili: Ilona Suchaniak, Witold Granatowski i Bartosz Wojtowicz ze Straży Miejskiej oraz pracownik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Lokalowej i Ochrony Środowiska UM, Piotr Kutiak. Dzieci mogły poznać walory przyrodnicze parku, zaś na placu Harcerskim dowiedzieć się o zagadnieniach związanych z bezpieczeństwem w miejscach publicznych. Zostali także poin-

struowani, jak winni się zachowywać podczas kontaktów z osobą obcą (zasady ograniczonego zaufania). Poza tym poznali zasady prawidłowego poruszania się po jezdni, a zdobyta wiedza wykorzystali w ćwiczeniach praktycznych.

Zwieńczeniem warsztatów był konkurs z nagrodami ufundowanymi przez Burmistrza Miasta Sanoka.

af



– To była wspaniała lekcja! Wydawało się nam, że wszystko już wiemy, a wiele nowych rzeczy nauczyliśmy się na niej – ocenili uczniowie warsztaty „Bezpieczne wakacje”.

Nauczyciele na praktykach

Nauczyciele zawodu Zespołu Szkół nr 4 w Sanoku biorą udział w programie doskonalenia swoich umiejętności kształcenia w zawodach ogólnobudowlanych i renowacji architektury. Czynnikiem to w ramach projektu „Aedifico et Conservo. Eskalacja jakości kształcenia zawodowego w Polsce”.

Celem kształcenia jest dostosowanie do potrzeb rynku pracy kwalifikacji zawodowych nauczycieli oraz wykształcenie praktycznych umiejętności w rzeczywistym środowisku pracy.

Projekt prowadzi Fundacja Hereditas z Warszawy, a finansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Program doskonalenia obejmuje dwutygodniowe staże w przedsiębiorstwie ARTIN w Warszawie, posiadającym doświadczenie w zakresie prowadzenia inwestycji budowlanych oraz konserwacji zabytków i wystroju architektonicznego. Praktyczne zajęcia z konserwacji i tworzenia detali architektonicznych w sztukatorniach, przygotowują

nauczycieli do prowadzenia zajęć w nowym zawodzie „technik renowacji elementów architektury”. Nauczyciele nabierają doświadczenia w rzeczywistych warunkach środowiska pracy, na terenach robót budowlano-konserwatorskich i w pracowniach konserwacji zabytków w Warszawie, pod kierunkiem znanych architektów, konserwatorów i historyków sztuki.

Realizacja projektu systemowego z Unii Europejskiej związanego z rozwojem szkolnictwa zawodowego pozwoli szkole budowlanej na wyposażenie pracowni do kształcenia przyszłych renowatorów. Absolwentów gimnazjów zapraszamy do nauki tego ciekawego i opłacalnego zawodu.

Jadwiga Sokulska

Serdeczne podziękowania dla Ordynatora Oddziału Kardiologicznego Pana doktora Stanisława Kułakowskiego, lekarzy oraz całego personelu za troskliwą opiekę i życzliwość w ostatnich dniach życia śp. Marii i Bronisława Winczowskich składa

Rodzina

Raz na sto lat

Przyzwyczailiśmy się do tego, że w Sanoku mieszka i tworzy ktoś taki, jak Janusz Szuber. Owszem, odnotowujemy z dumą każdy nowy tomik i wiersze tłumaczone na kolejne języki, chodzimy na spotkania autorskie. Nigdy jednak nie mieliśmy okazji, aby ogarnąć ten fenomen literacko-kulturalno-społeczny całościowo. Stało się to dopiero w trakcie benefisu, zorganizowanego przez Miejską Bibliotekę Publiczną, z okazji 65. urodzin Poety.

JOLANTA ZIOBRO

jolanta-ziobro@wp.pl

Nawet ci, którzy uważnie śledzą poczynania sanockiego twórcy, byli zaskoczeni. „O tym nie wiedzieliśmy” – przyznawali bliscy mu ludzie, jak choćby Bronisław Maj – poeta, eseista, tłumacz i scenarzysta filmowy w jednej osobie czy Agnieszka Kołakowska, mieszkająca we Francji córka znanego filozofa Leszka Kołakowskiego, autorka głośnej książki „Wojny kultur i inne wojny”.

Człowiek publiczny

Janusz Szuber to nie tylko wybitny poeta, o którym z największą atencją wypowiadali się: Zbigniew Herbert, Czesław Miłosz i Wisława Szymborska, ale też wybitny animator życia kulturalnego i intelektualnego. Do realizacji swoich pomysłów potrafi zapalić i zaprzęgnąć największe nazwiska w kraju; pisarzy, dziennikarzy, krytyków, aktorów, a nawet polityków. Do historii przeszła wizyta premiera Jerzego Buzka, jeszcze w dawnym mieszkaniu Szubera przy ulicy Sienkiewicza, podczas której poeta prosił o wsparcie dla pomysłu utworzenia PWSZ. – Premiera zaskoczyło, że człowiek poruszający się na wózku inwalidzkim, żyjący w mieszkaniu, do którego prze-

Całościowy i perfekcyjny

Bo Janusz Szuber to także powołana w 1997 roku Korporacja Literacka – stowarzyszenie mające złapać rozproszonych literatów; znakomity „Dodatek Kulturalny”, który ukazywał się niegdyś jako wkładka „Tygodnika Sanockiego” czy ogólnopolskie imprezy poświęcone Julianowi Strykowskiemu, Marianowi Pankowskiemu, Jerzemu Harasymowiczowi. To także salon literacki na drugim piętrze w kamienicy przy ulicy Sienkiewicza, gdzie na przykład znakomity prozaik Paweł Huelle czytał swoje nieopublikowane jeszcze opowiadania.

To również niezliczone „wstępy” do różnych wydawnictw, praca redakcyjna, recenzowanie twórczości innych autorów, udział w spotkaniach z nauczycielami i młodzieżą, cykl imprez „Goście Janusza Szubera”.

– Wymieniam w tym krótkim szkicu tylko najpoważniejsze działania, których dobrym duchem i współorganizatorem był Janusz Szuber. Nie chodzi tutaj o ich szczegółowy opis i rejestrację. Najcenniejsze jest to, co nowego w życie sanockiej społeczności wniosła jego osoba. A jedną z większych wartości jest działanie perfekcyjne i całościowe, jakby to powiedzieli politycy, ponad podziałami. Jeżeli coś robi-



Mój PESEL zawsze przede mną – żartował podczas benefisu Janusz Szuber.

Prowincjał zakonu poetów

Dla bywalców spotkań z poetą zaskakującym pomysłem była prezentacja jego wierszy w formie monodramu pod tytułem „Prosta przypowieść o egzystencji”. Wiadomo, wiersze Janusza Szubera najlepiej czyta... Janusz Szuber! Młody aktor z Rzeszowa Michał Chołta jednak znakomi-

w gościnnych progach teje instytucji, w pachnącej nowością i elegancją sali koncertowej PSM.

Uzupełnieniem „słowa” poety były słowa znakomitych przyjaciół: Bronisława Maja, Antoniego Libery, Agnieszki Kołakowskiej, Bogdana Toszy, którzy uraczyli widzów nie tylko anegdotami dotyczącymi Janusza Szubera, ale też podzieliłi się swoimi przemyśleniami na temat jego poezji. Nudnie brzmiący punkt programu „panel dyskusyjny” zamienił się w pyszną herbatkę literacką. Bronisław Maj, który nazwał bohatera wieczoru „ojcem prowincjałom zakonu poetów” i, wywołując salwy śmiechu, przywołał cytat z Boya-Żeleńskiego na temat jubileuszy: *Bierze się do tego celu tęgiego, starego pryka. Sadza się go na fotelu i siarczyście się go „tyka”* – już całkiem serio przeanalizował wiersz „Niebieski grzebyk”. – Ta poezja ocala rzeczywistość. Ocala ludzi, rzeczy. Niebieski grzebyk nosi pamięć krajobrazów, zdarzeń, ludzi, którzy go dotykali. Jest zatrzymanym w kadrze, zamkniętym w przedmiocie ISTNIENIEM – mówił niemalże z czułością Maj.

„Mojość” i „sanockość”

Prezenterem biblioteki na benefis Janusza Szubera było drugie wydanie „Mojości”, albumu o Sanoku z prozą Janusza Szubera do zdjęć Władysława Szulca – *dwóch wizji dwóch sanoczan i ich wzajemnego dialogu*, jak w 2005 roku określiła to przedsięwzięcie pomysłodawczyni i redaktorka Anna Strzelecka z MBP. Urodziło się dzieło niezwykle, które Marian Pankowski nazwał „Wielką Księgą, jakiej Sanok jeszcze nie miał”. W licznych listach i telefonach wieszali go autorom m.in. Ryszard Kapuściński, Julia Hartwig, Paweł Huelle, Wanda Chotomska. Podczas sanockiej promocji prof. Jerzy Nowakowski z Uniwersytetu Rzeszowskiego podkreślał, że w perspektywie lokalnej „Mojość”

Przejął pałeczkę po największych

ANTONI LIBERA – pisarz, tłumacz, reżyser; prze-

łożył i wydał m.in. wszystkie dzieła dramatyczne Becketta, dokonał nowego przekładu „Makbeta”: – Twórczość Janusza Szubera jest obecnie jedną z najważniejszych w polskiej poezji. Przejął tę pałeczkę po największych, po Herbercie, Miłoszu i w jakiejś mierze po Szymborskiej, choć jego twórczość jest inna. Jak pokazuje dzisiejsza wystawa, znali się, byli dosyć blisko; Szymborska wypowiedziała się entuzjastycznie o jego twórczości. Moim zdaniem Janusz kontynuuje linię, która jest na paradoksalnym skrzyżowaniu twórczości Miłosza i Herberta. Choć ci dwaj poeci są postrzegani różnie, w twórczości Janusza można zauważyć jakąś syntezę, jakieś związanie tych dwóch poetyk, dwóch estetyk.



Jedziemy do Sanoka!

BOGDAN TOSZA, reżyser teatralny, eseista:

– Przyjaźń z Januszem to taki dar w dojrzałych latach. Zdarzyło mi się chyba jedyny raz po zakończeniu szkoły średniej, żebym po przeczytaniu poezji pragnął poznać poetę. Przypadek sprawił, że w towarzystwie Jerzego Ilga, dyrektora Wydawnictwa „Znak” i Bronisława Maja, znakomitego poety i przyjaciela Janusza, powiedziałem coś takiego, że strasznie chciałbym poznać autora tych wierszy. A oni mówią: „To jedziemy do Sanoka!” Potem napisałem list do „pana Janusza Szubera” i tak zaczęła się znajomość. Towarzyszyły temu niezwykle okoliczności – jeden z jego wierszy, z otrzymanego właśnie wtedy skromnego tomiku, kończył się zdaniem, że dziś w Nowym Jorku zmarł Josif Brodski. A ja jakiś czas wcześniej – było 1993 rok – doprowadziłem do przyjazdu noblisty do Katowic i wręczenia mu tytułu doktora honoris causa. W tomiku był też „List do Mariana Panowskiego” a my właśnie czekaliśmy na przyjazd Pankowskiego, przygotowując w Teatrze Śląskim światową premierę „Ręce na szyję zarzuć”. Wtedy zrozumiałem, że mam w Januszu braterską duszę.



Poezja Szubera trafia do wszystkich

MAŁGORZTA SIENKIEWICZ-WOSKOWICZ, pol-

onistka, korektorka i „akuszerka” niektórych utworów: – Moja intelektualna przygoda i możliwość obcowania z literaturą najwyższych lotów trwa od kilkunastu lat, odkąd poznałam Janusza Szubera. Każdy nowy tekst niesie z sobą coś nowego, niewiele w tej poezji się powtarza. Ona komentuje i odświeża świat. Wiem, że brzmi patetycznie, ale tak jest naprawdę. Poezja Janusza trafia do wszystkich. Nie zawaham się powiedzieć, że jest to, tak jak postulował Miłosz, poezja, która ocala ludzi. Szubera można odbierać i czytać na wiele sposobów. Bardzo serio, na najwyższym diapazonie, ale można i tak, jak słyszeliśmy dziś, w wykonaniu młodego aktora z Rzeszowa, trochę na luzie, nie tak klasycznie i szkolnie. Każde pokolenie ma prawo odkryć wiersze Janusza Szubera dla siebie.



Oficjalną biografię Janusza Szubera prezentowała znakomita wystawa. Ale – jak zauważył Antoni Libera – podstawową biografią jest biografia wewnętrzna, która „toczy się równolegle w głowie każdego człowieka”. To właśnie tam jest źródło poezji.

cieka woda z dziurawego dachu, nie korzysta z okazji, aby prosić o należące mu się wsparcie, a mówi o potrzebie założenia w Sanoku wyższej uczelni, Collegium Sanockiego – przypomniał Leszek Puchała, dyrektor biblioteki i gospodarz wieczoru, który przygotował retrospektywę „Janusz Szuber – człowiek publiczny”, przypominającą niektóre z zasług i osiągnięć sanockiego poety.

my, zaangażujmy wszystkie siły, by przygotować to jak najlepiej. Nie jak potrafi najlepiej Biblioteka, Muzeum czy Dom Kultury, ale cały Sanok. To jest niezwykle cenne, że Janusz Szuber uczy działania wspólnego, zmusza do przełamania lodów, zauważenia, że ciągle, nawet w małym środowisku, jest wielu ludzi utalentowanych, choć nieodkrytych – mówił Leszek Puchała.

cie poradził sobie z zadaniem. Chwalili nie tylko widzowie, ale też goście benefisu, między innymi Bogdan Tosza, znany reżyser teatralny i dyrektor festiwalu Łódź Cztzech Kultury.

Z poezją (utwory wybrał Tomasz Chomiszczak) idealnie zagrała muzyka – w wykonaniu Roberta Handermamera z Państwowej Szkoły Muzycznej – i miejsce, bo impreza odbyła się

Jarmark na Rynku Galicyjskiego Miasteczka? – znakomity pomysł! Czuję się jakbym przeniosła się w czasy dzieciństwa, do domu babci – miała taki sam piec w kuchni... Warto było wydać te miliony złotych na tak znakomitą promocję Sanoka. Jesteśmy zachwyceni! To magiczne miejsce! – potwierdzali zgodnym chórem uczestnicy XXXVIII Jarmarku Folklorystycznego, pod znakiem którego upłynęło niedzielne popołudnie w skansenie.

JOANNA KOZIMOR

joanna-kozimor@wp.pl

Dla każdego coś miłego

Organizowane przez Muzeum Budownictwa Ludowego jarmarki mają już długoletnią tradycję i wyrobioną markę. Ich bogactwo i znakomity klimat przyciąga nie tylko miejscowych, ale i przyjezdnych. Choć w tym roku zdecydowanie dominowali tubylcy, nie brakowało też gości z dalszych stron. – Jestem zauroczona wszystkim – skansenem, miasteczkiem galicyjskim i jarmarkiem. Takiego chleba ze smalcem nie jadłam od czasów dzieciństwa! Ciekawe są też pokazy rzemiosła, zwłaszcza garncar-

Zainteresowanie budził nie tylko garncarz, ale i inni rzemieślnicy, jak choćby opałkarz czy łyżkarz, którzy na oczach widzów tworzyli swe dzieła. Dużym zainteresowaniem cieszyła się ceramika, wiklina, różnorodna biżuteria i rękodzieła odzieżowe. Podziwiano ikony, rzeźby z drewna i siana, obrazy, ręcznie szyte lalki i zabawki drewniane. Wzięcie miał także poczmistrz (w tej roli niezastąpiony Andrzej Budzicki), u którego za symboliczną opłatą można było nabyć widokówki z pamiątkowymi pieczęciami.



Jarmark na rynku Galicyjskiego Miasteczka przyciągnął rekordową liczbę zwiedzających. Tak było aż do wieczora.

Skansen kipiący folklorem

stwa. Kapitalne jest, że każdy może usiąść przy kole i samodzielnie zrobić dzbanek! Żałuję, że mam do dyspozycji niewiele czasu, bo sama chętnie bym spróbowała. Może uda się następnym razem? Bo z pewnością tu wrócę – zapewniała Ewa Rabczak z Tarnowa.

– Gościmy w sanockim skansenie już po raz czwarty i jak zawsze jesteśmy nim zauroczeni. To miejsce ma swój niepowtarzalny klimat, w który znakomicie wpasowuje się Jarmark Folklorystyczny. Cieszę się, że skansen się tak wspaniale rozwija – mimo



Jak zawsze na Jarmarku duże wzięcie miała ceramika.

że tylko pobieżnie zerknąłem na rynek Galicyjskiego Miasteczka, zrobił na mnie duże wrażenie – podkreślił Romuald Kalinowski, kierownik artystyczny zespołu *Resovia Saltans*, poza którym na MBL-owskiej scenie wystąpili: RZL *Ziemia Sanocka* z Nowosielec, ZTL *Krakowiak* z Krakowa, wokalne *Mengro* i taneczna *Tisza Folkbanda* z Węgier, *Poloniny* z Rzeszowa oraz ZTL *Marzenie* z Pałacu Kultury we Lwowie, którego tancerze zaskarбили sobie szczególne względy publiczności.

Zabrakło biletów

Galicyjski Rynek, któremu jarmarkowe kramy dodały życia i blasku, okazał się magnesem, który przyciągnął do skansenu rekordową liczbę około 3,5 tys. widzów! Takie tłumy zaskoczyły organizatorów do tego stopnia, że w pewnej chwili w kasie zabrakło nawet biletów... – Dzień wcześniej byłam dosłownie przerażona, bo na wszystkich portalach zapowiadano opady. Na szczęście prognozy nie potwierdziły się i ludzie przyszli. Nie spodziewałem się jednak, że będzie ich tak dużo – jestem tym lekko zszokowany, tym bardziej, że już o godz. 15 były tłumy. Nigdy wcześniej coś takiego się nie zdarzyło. Zawsze jak rozpoczynaliśmy Jarmark, dawaliśmy tzw. rozbiegówkę, bo sanoczanie schodzili się dopiero około 16-17. Mieliśmy też inny dylemat – po raz pierwszy zdecydowaliśmy się rozdzielić Jarmark na dwa miejsca – przedpole i rynek. Zastanawialiśmy się, czy to wypali, ale wobec rekordowej liczby ponad 70 wystawców, którzy się zgłosili, nie mieliśmy innego wyjścia. Ostatecznie połowa nie przyjechała ze względu na prognozy pogody, ale i tak zagrało to wspaniale.

Po prostu cudo!

Opinię tę w całości podzielili zwiedzający. – To jest coś pięknego! Te domki, te kramy – to wszystko żyje! Jestem zdziwiony, że muzeum miało tyle tak wspaniałych rzeczy w magazynach. Dobrze, że udało się zdobyć pieniądze i tak wspaniale to odtworzyć. U starszych wywołuje to wspomnienia z dzieciństwa, dla młodych jest znakomitą lekcją historii – stwierdzili Marta i Jerzy Nowak. – Wrażenia są wspaniałe! Dobrze, że wracamy do tradycji, do korzeni, do dawnej kultury – to jest bardzo ważne – dodała Alina Pęcak.

– Miasteczko jest piękne i robi ogromne wrażenie – widać ogrom pracy, jaki tu włożono. Lubię stare meble, dlatego zachwyam się tymi wszystkimi starociami, które tu są. Przywołują wakacje spęd-

zane u babci na wsi – wszystko ożywa w pamięci: konie, wozy, chata, palenisko i zapach świeżo pieczonego w ogromnych koszach chleba... Kupiłam właśnie bochenek takiego wiejskiego chleba.



Aby zobaczyć znakomity występ lwowskich tancerzy, trzeba było wytrwać do samego końca, nie bacząc na zmrok i deszcz.

I miód. To też są smaki mojego dzieciństwa – przyznała Krystyna Przybyło, która wybrała się do skansenu wraz z mężem.

– Wrażenia estetyczną są niesamowite. Największe robi klimat tego miejsca – typowy dla

galicyjskiego miasteczka. To znakomita promocja Sanoka jako miasta kultury i nie dziwi mnie wcale, że przyszło tu tylu sanoczan. Jesteśmy wychowani w duchu Franciszka Józefa i kultura jest tu na szczęście nieco inna niż zaboru rosyjskiego – podkreślił Waldek Woźny. – Czy spróbowałem regionalnych smakołyków miejscowych gospodyń? Proszę pani, ja mam taką gospodynię w domu, że żadne smaki mnie nie kuszą. Kiedyś musiałem się przeźwycić na kuchnię żony, dziś nie zamieniłbym jej na żadną inną! – zapewnił mężczyzna, komplementując z uśmiechem towarzyszącą mu panią Annę.

Wielkie miłskanie

Był jednym z niewielu, którzy oparli się kulinarnym pokusom. Stoiska Kół Gospodyń Wiejskich z regionalnymi przysmakami przeżywały bowiem prawdziwe oblężenie. Smakowite gołąbki, pierogi, proziaki, kapuśniaki, żurek, serniki i placki znikły w okamgnieniu – gospodynie z podsanockich wiosek już po dwóch godzinach nie miały praktycznie czym handlować... – Spróbowałam pierogów z kaszy gryczanej – smakowały rewelacyjnie! To jeden z powodów, dla których uwielbiam jarmarki w skansenie. To miejsce jest stworzone do takich imprez. Można tu spędzić przyjemne popołudnie z całą rodziną – podsumowała Agnieszka Wójcik.

Pić czy nie pić?

Stare porzekadło mówi, że gdzie dwóch Polaków, tam trzy opinie. Podobne kontrowersje budzi temat popularnego źródła przy drodze do Lisznej. Jedni chwala jakość wody, po którą przyjeżdżają często i bez żadnych obaw. Drugich, którzy na samą myśl wzdrygają się z obrzydzeniem, nie przekonują nawet wyniki badań.

Emocje i dyskusje rozgorzały na nowo w marcu, po zanieczyszczeniu wodociągu z ujęcia wody w Zastawiu bakteriami kałowymi z grupy E.coli. Spora część pozabawionych wody w kranach sanoczan ruszyła na Lisznię. Kolejki przy źródle były takie, jak u schyłku epoki PRL-u. Przerzedziły się dopiero po przeprowadzeniu na zlecenie UM badań, które wykazały w wodzie obecność bakterii kałowych. By przestrzec mieszkańców, postawiono tablicę informującą o tym, że woda jest niezdatna do spożycia.

Jej obecność tylko na pewien czas wystraszyła amatorów „źródlanej”. Część z nich szybko powróciła na ulicę Chrobrego z pojemnikami i butelkami, argumentując, że skoro nic im nie jest, to woda jest dobra. Bardziej ostrożni domagali się przeprowadzenia kolejnych badań. UM zlecił ich wykonanie w połowie maja (w podstawowym zakresie – mikrobiologia i fizykochemia). Wyniki dotarły w ubiegłym tygodniu. – Ze sprawozdania Wojewódzkiej Stacji

Sanitarno-Epidemiologicznej w Rzeszowie – Oddział Laboratorijny w Sanoku wynika, że pobrana 22 maja próbka wody odpowiada normom, czyli jest czysta – informuje Agnieszka Frączek, rzecznik prasowy UM. Czy to oznacza, że jej spożywanie jest całkowicie bezpieczne?

– Źródło przy drodze do Lisznej to samoistny wypływ wody z gruntu, prawdopodobnie z kilku źródeł. Nie jest to zewidencjonowany przez Urząd Miasta punkt poboru wody pitnej. Sanepid nie ma obowiązku badania wody z tego ujęcia. Może je wykonać na czyjeś zlecenie. Od czasu do czasu zlecamy przeprowadzenie badań, trudno jednak robić to częściej,



bo każde kosztuje prawie 1,5 tys. złotych – argumentuje Jacek Gomułka, naczelnik wydziału gospodarki komunalnej.

Stanisław Kwolek, Powiatowy Inspektor Sanitarny, ostrzega przed piciem wody z tego ujęcia. – Stan wody w tym miejscu jest uzależniony od pory roku. Pogarsza się w momencie roztopów i zwiększonej liczby opadów. Woda spływa z gór i zazwyczaj wtedy jest skażona – wyjaśnia.

Trawestując Hamletowską kwestię: Pić czy nie pić? – oto jest pytanie. Nie podejmujemy się rozstrzygnięcia powyższej kwestii. Każdy sam musi sobie odpowiedzieć. Pewne jest tylko jedno – amatorzy „źródlanej” spod Lisznej piją ją na własną odpowiedzialność.

/joko/

Tu nikt nie przychodzi z jedną butelką...

Run na „Jedynkę”

Zakończył się I etap rekrutacji do szkół ponadgimnazjalnych. Do ubiegłego piątku absolwenci gimnazjów mogli wybierać, w której chcieliby dalej się uczyć. W Sanoku największe wzięcie miało I LO, gdzie o 210 miejsc zamierza ubiegać się 367 osób. Z naborem problemów nie powinny mieć też II LO, ZS1 oraz ZS3, do których zgłosiło się znacznie więcej chętnych niż jest miejsc.

Taki rozkład wskazań gimnazjalistów w I preferencji nie jest zaskoczeniem – wszystkie wymienione szkoły od lat cieszą się uznaniem uczniów i rodziców. Najwięcej powodów do zadowolenia ma dyrektor Robert Rybka z „Jedynki”: – Przyszan, że to największa liczba kandydatów w ostatnich latach. W tym roku mamy o jeden oddział mniej i choć zawsze był dobry nabór, w najniższych oczekiwaniach nie spodziewaliśmy się, że będzie tak dobrze. Złożyło się na to kilka rzeczy. Przede wszystkim dobra opinia, jaką cieszymy się w środowisku. Poza tym, dzięki publikacji wyników Edukacyjnej Wartości Dodanej udało się przełamać niezasłużoną opinię, że dlatego mamy dobre wyniki, bo trafiają do nas dobrzy uczniowie. EWD pokazuje, że mamy dobrych uczniów, z którymi dobrze pracujemy. To pozytywny sygnał, który odbierają i uczniowie. Swoje zrobiła też skuteczna promocja szkoły, którą realizujemy m.in. poprzez osobisty kontakt nauczycieli z potencjalnymi uczniami. To bardzo ważne. Wyrażając radość z tak udanego naboru, jednego mi tylko szkoda – że 1,5 setki uczniów, którzy wyrazili chęć nauki w naszej szkole, będziemy musieli zawieść – przyznaje dyrektor I LO.

Z naboru może być zadowolona także „Dwójka” – 225 chętnych na 180 miejsc oraz „Ekonomik” – 157/112 i ZS3 – 259/180.



Tytuł Szkoły Odkrywców Talentów zobowiązuje, ale jak przekonać gimnazjalistów, by w to uwierzyli? Wydaje się, że dyrektor Rybka ma na to patent, czego potwierdzeniem jest tegoroczny nabór.

W „Ekonomiku” największym zainteresowaniem cieszył się technik żywienia i usług gastronomicznych oraz technik hotelarstwa, gdzie liczba chętnych dwukrotnie przewyższa liczbę miejsc. Równie mocno obłożone są najpopularniejsze kierunki w ZS3 – technik mechanik, technik mechatronik i technik elektryk.

Powodów do obaw nie powinna mieć również „Budowlanka”, którą jako szkołę I wyboru wskazało 60 gimnazjalistów – dołącznie tytu, ile jest miejsc. Choć różnice na poszczególnych kierunkach są ogromne – największe zainteresowanie wzbudził technik budownictwa (39/15), odwrotnie technik drogownictwa (1/15).

Znacznie mniejszym zaufaniem gimnazjaliści obdarzyli ZS2, gdzie o 101 miejsc w technikach postanowiło ubiegać się 65 osób. Jedynym kierunkiem „na plusie” okazał się technik pojazdów samochodowych (29/25). Z uwagi na szczątkowe dane trudno ocenić nabór do funkcjonującego w tej szkole III LO. Po I turze rekrutacji w niepewnej sytuacji znalazło się też ZS5 – mimo różnicowanej oferty kształcenia zgłosiło się tu zaledwie 72 chętnych na 120 miejsc, z czego 1/3 wybrała kierunek technik usług fryzjerskich (25/15). Najmniejsze wzięcie miał technik technologii żywności oraz technik urządzeń i systemów energetyki odnawialnej, które skusiły po 1 osobie.

Ostateczne wyniki naboru do szkół ponadgimnazjalnych będą znane na początku lipca, kiedy gimnazjaliści dostarczą wyniki testów i świadectwa. /joko/

Z origami ruszasz głową i rękami!

W ostatni majowy weekend sanoczanianie mogli „dotknąć” chińskiej kultury. Przyczynkiem ku temu był VI Wojewódzki Festiwal dla Dzieci i Młodzieży „Wędrowki po Krainie Origami”, zorganizowany przez przedszkolną „Trójkę” przy wsparciu PWSZ.

Odbijająca się po raz pierwszy w Sanoku impreza miała kilka odsłon. Wspierani przez przedstawicieli SP 1 i SP7 ze Stalowej Woli oraz ZS2 z Niska organizatorzy rozstrzygnęli konkurs, na który napłynęło 451 prac wykonanych przez ponad 200 podkarpackich przedszkolaków, uczniów SP, gimnazjalistów, licealistów i studentów. W obecności Antoniego Wydro, podkarpackiego kuratora oświaty, najlepsi odebrali nagrody i dyplomy wręczone przez rektor PWSZ Halinę Mieczkowską oraz burmistrza Wojciecha Blecharczyka. Nagrodzone prace zaprezentowano następnie na pokonkursowej wystawie zorganizowanej w Galerii D sanockiej PWSZ.

Dodatkową atrakcją finałowej gali były popisy taneczne przedszkolaków „Trójki”, którzy zaprezentowali wiązanek polskich tańców narodowych, japońskie śpiewy w wykonaniu studentów PWSZ wspieranych przez M. Kuriharę, walki karateków z Sanockiego Klubu Karate Kyokushin oraz spotkanie z Atsuko Ogawą – promotorem kultury japońskiej, specjalizującym się w śpiewie i kaligrafii. /jot/



Z papieru można zrobić dosłownie wszystko. Udowodnili to uczestnicy festiwalu, których prace można było podziwiać w sanockiej PWSZ. Aż trudno uwierzyć, że prezentowane na wystawie cudowne powstały bez użycia kleju i nożyczek.

Sygnaly Czytelników Niebezpieczne „pasy”



Rada Dzielnicy Posada wnioskuje o przesunięcie przejścia dla pieszych na ulicy Beksińskiego, lub zainstalowanie przy nim lustra, by kierowcy wchodzący w zakręt mogli widzieć ludzi na „pasach”.



To przejście trzeba przesunąć. Lub przynajmniej zamontować przy nim lustro drogowe.

Przejście to znajduje się tuż za skrzyżowaniem z ul. Lipińskiego, vis a vis pubu „Alibaba”. O ile kierowcy jadący od strony Zagórza dość dobrze widzą przechodniów, to tym zmiernym od centrum widok zastania narozny budynek i otaczające go ogrodzenie. W efekcie przysłowiowy „pisk opon” jest tam na porządku dziennym.

– Kierowcy, którzy przecież jeżdżą coraz szybciej, zaraz po wejściu w zakręt często muszą gwałtownie hamować, by nie po-

trącić pieszych. Kiedyś może tam dojdzie do wypadku i pewnie nie będzie winnych. Dlatego wnioskujemy o przeniesienie „pasów” nieco dalej. Lub przynajmniej postawienie po drugiej stronie tzw. lustra drogowego, dzięki któremu zmotoryzowani odpowiednio wcześniej widzieliby, czy ktoś akurat przechodzi przez jezdnię – mówi Zbigniew Czerwiński, przewodniczący zarządu Rady Dzielnicy Posada.

(bb)

Krystynie Chowaniec do Sztambucha

W związku z artykułem autorstwa Joanny Kozimor zamieszczonym w „Tygodniku Sanockim” nr 15 z 13 kwietnia 2012 r. pt. „Nadal zawieszony”, a dotyczącym mojej osoby, w którym jak wynika to z treści artykułu, Krystyna Chowaniec w sposób publiczny dezawuuje postanowienia Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli przy Wojewodzie Podkarpackim, pragnę poinformować:

- publiczne kwestionowanie rozstrzygnięć tejże Komisji w czasie, gdy nie były one jeszcze prawomocne,
- publiczne poddawanie w wątpliwość postanowień i uzasadnienia tej Komisji podjętego w wyniku tajnego głosowania,
- publiczne podawanie personaliów członka i przewodniczącego tej Komisji, w sprzeczności z istniejącym prawem, dotyczącym funkcjonowania tejże Komisji, którego to prawa przestrzegam mimo korzystnego dla mnie rozstrzygnięcia i indagowania mnie w tej sprawie przez media.

Wypowiedź Krystyny Chowaniec odebrałem (i takie też sygnaly od licznych czytelników tego artykułu), jako niedopuszczalną i nacechowaną brakiem obiektywizmu postawę wobec mojej osoby.

Krystyna Chowaniec, jak wynikało to z treści, dała upust swemu stanowi emocjonalnemu tj. zaskoczeniu i oburzeniu, nieakceptowaniu i nieposzanowaniu decyzji Komisji, mimo iż sama jako rzecznik dyscyplinarnej, oskarżająca mnie w tej sprawie,

powinna była zgodnie z obowiązującym ją prawem i dobrym obyczajem, powstrzymać się od publicznych wypowiedzi.

Publicznie łkając, cytuję „Nie upieram się przy zwolnieniu wychowawcy z pracy”, proponuje nagle inne rozwiązanie i jakąkolwiek już choćby karę, niż faktycznie proponowała przez ponad trzy lata we wniosku przed Komisją Dyscyplinarną.

W związku z wypowiedzią Krystyny Chowaniec dla „Tygodnika”, złożyłem na tę wypowiedź skargę do Wojewody Podkarpackiego, przy której działa Komisja. Otrzymałem odpowiedź od Pani Wojewody Podkarpackiego uznałem za satysfakcjonującą dla mnie.

W związku z ujętym w tekście artykułu sformulowaniem „bicie dzieci”, które to sformułowanie nie zostało użyte ani razu, zarówno w wyroku Sądu, jak i postanowieniu Komisji Dyscyplinarnej, zastrzegam sobie prawo do podjęcia stosownych kroków prawnych.

Marian Kawa
PS Tytuł pochodzi od autora.

Miasto pomaga czołowym sportowcom

Okolo 100 tysięcy złotych Miasto Sanok przeznaczyło w 2012 roku na stypendia sportowe. Zostały one przyznane zawodnikom z 6 sanockich klubów.

Stypendia sportowe pozwolą wesprzeć finansowo zawodników osiągniętych wysokie wyniki we współzawodnictwie krajowym i międzynarodowym. O stypendia mogli się starać zawodnicy będący członkami klubów sportowych, mających siedzibę w Sanoku, na wniosek zarządów klubów i stowarzyszeń kultury fizycznej, w których są zrzeszeni.

W tym roku stypendia sportowe otrzymali: hokeiści Ciarko PBS Bank KH, 10 piłkarzy MKS STAL, 9 zawodników z Podkarpackiego Okręgowego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego i Wrotkarstwa w Sanoku, 1 zawodnik Akademickiego Związku Sportowego Uniwersytetu Rzeszowskiego, 1 zawodnik BUKS RING MOSiR Sanok, 2 zawodników KS „Komunalni” Sanok, 1 zawodnik „Samuraj” Sanok oraz 2 zawodników Uczniowskiego Klubu Sportowego MOSiR Sanok. af

Z krainy łagodności

Oddział dla Dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej zaprasza na konkurs poezji śpiewanej pn. „Poezja – motyli śpiew...”, w którym wystąpią dzieci i młodzież sanockich szkół.

Eliminacje odbędą się w poniedziałek (11 czerwca) o godz. 13 w Zielonej Czytelni MBP. Każdy z uczestników przygotowuje jeden utwór w języku polskim (mogą być tłumaczenia), który zaprezentuje podczas występu nieprzekraczającego 6 minut. Ocenie jury podlegać będą: bezbłędność wykonania, dykcja, aranżacja utworu, wrażenie artystyczne oraz właściwy dobór repertuaru. Zgłoszenia przyjmowane są w MBP do 8 czerwca włącznie.

Dodatkową atrakcją imprezy będą występy zaproszonych gości – Adama Rymarza, absolwenta wydziału wokalistyki jazzowej AM w Katowicach oraz uczniów sanockiej szkoły muzycznej. Wstęp wolny. /jot/



Spotkania po latach

Czerwiec to czas spotkań po latach. Na zew organizatorów, z różnych stron Polski, a często też z zagranicy, do miasta swej młodości zjeżdżają maturzyści sprzed wielu lat. Zwykle zaczynają od dziesięciu, ale wśród tegorocznych rekordzistów są nawet 60-latkowie. Oczywiście nie chodzi tu o wiek uczestników zjazdów, ale o tych, którzy 60 lat temu przystępowali do egzaminu maturalnego.

Obecność obowiązkowa!



Wspólna fotografia w Rynku, ale w sercach ciągle pozostaje szkoła.

W miniony weekend towarzyszyliśmy zjazdowi koleżeńskiemu maturzystów Liceum Żeńskiego i Męskiego, zorganizowanemu w 55 rocznicę matury. Wielki podziw wzbudziła już sama frekwencja, jako że na zjazd przybyło aż 58 absolwentów. To najlepiej dowodzi, jak bardzo chcieli być razem, aby odnowić przyjaźnie i wspomnienia.

Zjazd rozpoczął się tradycyjnie od uroczystej mszy świętej w kościele oo. Franciszkanów, którą celebrował jeden z absol-

wentów ks. Kazimierz Piotrowski. W kazaniu wspominał pedagogów i kolegów.

Program dwudniowego zjazdu był bardzo ambitny i ciekawy. Niezapomnianą atrakcją pozostało wycieczka „Expressem Bieszczadzkiem” po Sanoku i jego okolicach. Prowadził go przewodnik Stanisław Sieradzki, który pokazał dostojnym pasażerom, jak bardzo zmienił się i wypiękniał w ciągu ostatnich lat Sanok.

Toasty, wspomnienia i piosenki z tamtych lat wypełniły

i ubarwiły wieczorne spotkanie zjazdowców. Gościła ich „Chata starych znajomych” w Zahutyniu, bardzo odpowiadająca klimatem spotkaniem sprzed lat.

Zjazd zakończył się następnego dnia zwiedzaniem Miasteczka Galicyjskiego w skansenie i obietnicą kolejnego spotkania, oczywiście w tym samym, imponującym gronie. Kiedy do niego dojdzie? Wszystko to pozostaje w rękach sanoczanek i sanoczan, a przede wszystkim niezastąpionej organizatorki Maryli Roszniowskiej. **emes**

Szkolnych wspomnień czar



Prof. Ryszard Borowiec i jego uczniowie, którzy po 55 latach znów stawili się na dźwięk szkolnego dzwonka.

Z okazji równie pięknego jubileuszu 55-lecia matury odbył się zjazd absolwentów sanockiego ekonomika. Głównym jego organizatorem była jedna z absolwentek p. Czesława Kurasz.

Zjazd rozpoczął się mszą świętą w kościele oo. Franciszkanów, którą uświetniła swoim śpiewem p. Ryszarda Zadarko, także maturzystka sprzed 55 lat. W czasie spotkania w szkole, w obecności zaproszonych gości: prof. Ryszarda Borowca i dyrektora Marii Pospolitat, uczestnicy zjazdu opowiadali o sobie, swoim życiu po maturze, karierze, rodzi-

nie. Ogromna większość z nich całe zawodowe życie była związana z ekonomią, pracując na odpowiedzialnych stanowiskach księgowych, rewidentów, prezesów i udziałowców różnych firm.

Dziś na emeryturze z nostalgią wspominają lata szkolne, swoich profesorów, podkreślając, jak wiele zawdzięczają szkole. Wielką wagę przywiązują do tego, żeby być ze sobą w kontakcie, żeby zawsze móc na siebie liczyć i w miarę potrzeby pomagać sobie wzajemnie.

Absolwenci spędzili ze sobą dwa piękne dni, w czasie których

odwiedzili Galerię Beksińskiego, Rynek Galicyjski w skansenie, wybrali się na wycieczkę w Bieszczady. Zwiedzili Solinę oraz Myczkowce, gdzie byli gośćmi ks. Bogdana Janika, dyrektora Ośrodka CARITAS. Msza święta, odprawiona w kościółku w intencji uczestników zjazdu i grona profesorskiego, była wyjątkowym dopełnieniem spotkania po latach.

Mottem zjazdu były słowa H. Kuzio: „Ogień życia jeszcze w nas nie wygasa, a przemijanie czasu też nas nie odstrasza”. Zanim się pożegnali, już zaczęli tęsknić za następnym spotkaniem. **emes**

Do zobaczenia za rok!

Na jubileuszowych uroczystościach z okazji 50-lecia matury spotkali się także absolwenci Męskiego i Żeńskiego Liceum (dziś I i II LO). Mimo że niektórzy po raz pierwszy zobaczyli się po upływie pół wieku, wszyscy stwierdzili zgodnie, iż poczucie dawnej bliskości i zaufania przetrwało nienaruszone.

W programie uroczystości jubileuszowych znalazło się spotkanie z burmistrzem Wojciechem Blecharczykiem, który obdarował gości najnowszym wydaniem „Mojości” Janusza Szubera i Władysława Szulca, przybliżając im jednocześnie obraz dzisiejszego Sanoka – jego największych atutów, ale i problemów, z jakimi się boryka. Okazało się, że niedawni sanoccy maturzyści, których życie rozrzucało po świecie, sporo wiedzą o rodzinnym mieście, do którego zawsze wracają z sentymentem.

Jan Pyrcak, absolwent I LO – rocznik 1962, obecnie emerytowany Dyrektor Generalny Służby Więziennej; – Mimo że od 36 lat mieszkam w Warszawie, to emigracja tylko częściowa – ja ciągle czuję się sanoczaninem. Każda wizyta w rodzinnym mieście stanowi okazję do refleksji i to pozytywnej. Sanok się zmienia, nabiera światowego szlif. Jestem dumny, że stąd pochodzę.

Okazją do wspomnień były spotkania w klasach. – Szalenie miło było usiąść na swoim dawnym miejscu. Okna naszej klasy wychodziły na park. Pamiętam, że umawialiśmy się przez nie na randki z chłopakami, oczywiście starszymi – mówi ze śmiechem Maria Zielińska. – Najbardziej wzruszające było spotkanie z panią Wiesławą Kotulską – jedyną żyjącą nauczycielką, która uczyła

matematyki. Zasiadła przy katedrze i ze starej, odnalezionej przez jedną z koleżanek kroniki odczytała nazwiska wszystkich dziewcząt. A potem opowiadałyśmy, co u każdej słychać i wspominaliśmy nauczycieli z dyrektor Skołodro – I Damą Liceum Żeńskiego na czele, różne śmieszne zdarzenia, studniówkę w obowiązkowych białych bluzkach i grantowych spółdzielcach... -

Wspominki – już w koedukacyjnym gronie – kontynuowano w No Bo Cafe i następnego dnia – podczas zwiedzania Miasteczka Galicyjskiego w skansenie i plenownego spotkania na Białej Górze. Dwa wspólnie spędzone dni minęły w okamgnieniu. Rozstawali się z żalem, ale i solenną obietnicą, że dokładnie za rok, 1 czerwca, ponownie spotkają się w Sanoku – na Rynku pod zegarem.... **/jot/**



Wreszcie koedukacja! Przed 50 laty jubilejści uczęszczali do dwóch różnych szkół: Męskiego i Żeńskiego Liceum. Teraz już są razem, podczas jubileuszowego spotkania w Sali Herbowej Urzędu Miasta.

Wielkie otwarcie nowego marketu Majster w Sanoku

Już w czwartek 14 czerwca od godz. 7.00 wielkie otwarcie nowego marketu budowlano-wykończeniowego Majster w Sanoku przy ul. Dworcowej 11A. Market w Sanoku to obok sklepu w Rzeszowie najdłuższą działającą placówką dynamicznie rozwijającej się sieci polskich marketów budowlanych Majster.

Nowowytbudowany Majster jest największym marketem budowlanym na terenie powiatów: sanockiego, leskiego, bieszczadzkiego.

W jednym miejscu klienci znajdą zarówno materiały do budowy domu, remontu mieszkania, dekoracji wnętrz, jak i aranżacji ogrodów. Oferta Majstra to ponad 50 tys. produktów w bardzo atrakcyjnych cenach.

Wciąż rozwijająca się sieć punktów sprzedaży Majster, pozwala na dotarcie do szerokiego grona klientów i ich obsługę na coraz wyższym poziomie. Majster od lat stosuje politykę niskich cen, poprzez przedsezonową kontrakcję ogromnych ilości towarów, dzięki czemu cała oferta dostępna jest zawsze od ręki i w najniższych cenach na rynku. Jak mówi Tomasz Karczmarczyk, kierownik Marketu, przez takie działanie, tj. wykorzystywanie efektu skali sieć się rozwija i zdobywa nowe rynki. Majster od lat współpracuje zarówno z największymi firmami budowlanymi regionu, jak i indywidualnymi inwestorami, zaopatrującymi się w materiały do budowy własnych domów.



Wieloletnie doświadczenie, otwarcie na klienta i profesjonalizm w działaniu to niepodważalne atuty i zarazem czynniki sukcesu firmy.

W dniu otwarcia na klientów marketu czekać będą liczne promocje, atrakcje i niespodzianki, nie zabraknie konkursów z nagrodami, odbywać się będą pokazy i porady handlowe znanych dostawców i producentów, które z pewnością zainteresują wszystkich majsterkowiczów.

Nie zabraknie też innych atrakcji - dla wszystkich dokonujących w tym dniu zakupu - m.in. wiadro budowlane gratis (1000 szt.) oraz czapeczki firmowe (1000 szt.).

W dniach od 14 do 17 czerwca: bezpłatny transport w promieniu 10 km od marketu, 4 tys. kart stałego klienta z 7% rabatem na cały asortyment, na sezon 2012.

W dniach od 14 do 24 czerwca wszystkie towary będzie można nabyć w korzystnym kredycie "Raty 0%". „Warto więc wstrzymać się z zakupami, my pobijemy wszystkie ceny” – mówi Tomasz Karczmarczyk Kierownik Majstra w Sanoku.

Zapraszamy już 14 czerwca

Najtańszy w mieście jest Majster!

TEKST SPONSOROWANY

Najtaniej w mieście!

LOKALE NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

★ Mieszkanie 52,50 m², 3-pokojowe (I piętro), własne c.o., w Lesku przy ul. Joselewicza, cena 147.000 zł do negocjacji, tel. 605-31-52-12.

★ Mieszkanie przy ul. Zamkowej, tel. 601-59-84-00 lub 693-60-24-16.

★ Mieszkanie 34,20 m², 2-pokojowe (parter), z ciemną kuchnią, w Sanoku przy ul. Langiewicza 5/2, cena do uzgodnienia, tel. 797-24-35-15.

★ Mieszkanie 40 m² (III piętro), przy ul. Cegielnianej, tel. 726-26-29-74.

★ Mieszkanie 34 m², 2-pokojowe, przy ul. Armii Krajowej, tel. 532-07-70-98.

★ Mieszkanie własnościowe 38,75 m² (I piętro), 2 pokoje, duża jasna kuchnia, przy ul. Cegielnianej, tel. 508-37-15-41 (po 17).

★ Dwupoziomowe mieszkanie 62 m² (95 m² po podłodze), z sauną, 4 pokoje + garderoba, osiedle Błonie, tel. 510-09-19-52.

★ Mieszkanie 72,4 m², wykończone, przy ul. Witkiewicza, tel. 790-21-88-06.

★ Mieszkanie 23 m² (III piętro), przy ul. Cegielnianej, tel. 13-463-40-75.

★ Mieszkanie 53 m², w Sanoku przy ul. Sadowej, tel. 601-94-49-58.

★ Mieszkanie 40,50 m² (II piętro), w centrum Sanoka, GEO-TOM, tel. 501-36-91-62.

★ Tanio mieszkanie 50,43 m², 2-pokojowe z loggią przy ul. Rzemieślniczej, tel. 723-30-89-00.

★ Duży komfortowy dom 300 m², działka 25 a, nadający się na prowadzenie agroturystyki lub innej działalności, położony na trasie Sanok - Krosno, tel. 665-42-42-16.

★ Dom 240 m², z 1980 r., cena 280.000 zł, tel. 604-53-57-77.

★ Dom drewniany na działce 43 a, w Trepczy, tel. 601-32-69-66.

★ Dom dwurodzinny, Sanok, Biała Góra, tel. 790-21-88-05.

★ Pensjonat w Bieszczadach, na Małej Pętli, tel. 797-52-45-79.

★ Garaż przy ul. Lwowskiej, tel. 505-40-70-02.

★ Działkę budowlaną w Czerteżu, tel. 796-41-10-84.

★ Działkę budowlaną 30 a, przy ul. Kruczej, w Sanoku, tanio, tel. 691-76-56-60.

★ Atrakcyjną działkę pod budowę 0,33 ha, Sanok - Dąbrówka, cena 3.500 zł/a, tel. 601-08-57-91.

★ Działki budowlane 12 a; 12 a; 23 a, w Czerteżu, tel. 515-69-99-08.

★ Dwie działki budowlane po 9 a, wszystkie media, na granicy Sanok - Sanoczek, tel. 514-37-34-31.

★ Działkę budowlaną 9 a, w Strachocinie, tel. 783-28-90-51.

★ Działkę budowlaną 18 a lub połowę, w Zabłotcach, tel. 13-464-75-37 lub 725-89-09-60.

★ **Atrakcyjną działkę budowlaną 18 a, Biała Góra, tel. 605-24-36-60.**

★ Działkę 27 a, zabudowaną budynkiem mieszkalnym murowanym z 1980 r. o pow. użytkowej 97 m², sutereny podwyższone oraz budynki gospodarcze - w tym wydzielona geodezyjnie działka 10 a, w Pakoszówce, cena 400.000 zł do uzgodnienia, tel. 609-55-72-08.

Posiadam do wynajęcia

★ Mieszkanie 63 m², 3-pokojowe, w Sanoku przy ul. Błonie, od lipca, tel. 607-12-45-77 (po 16).

★ Mieszkanie 30 m² (pokój, kuchnia, łazienka), oddzielne wejście, Sanok - Śródmieście, tel. 13-463-11-50.

★ Mieszkanie 2-pokojowe, od zaraz, tel. 726-43-65-98.

★ Umeblowaną kawalerkę, od 1 lipca, tel. 726-43-65-98.

★ Pokój umeblowany, czynsz z mediami 320 zł, tel. 512-22-02-02.

★ Pokój dla dwóch osób, tel. 664-49-58-98 lub 13-463-36-96.

★ Pokój dla mężczyzny, tel. 691-44-73-82.

★ Pokój z łazienką, osobne wejście, tel. 13-463-04-47.

Maxmur
nagrobki, granity, marmury, podłogi, parapety
Szybkie terminy realizacji zleceń
Nagrobki już od 1950 zł
tel. 601 431 660
www.maxmur.pl
Sanok, ul. Krakowska (obok ośrodka zdrowia)

Żaluzje
rolety, folie okienne, moskitiery
T. Czerwiński
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

Cyklinowanie - bezpyłowe,
układanie podłóg, lakierowanie,
renowacje, w ofercie parkiet
tel. 506-356-210

SALON FRYZJERSKI MATRIX
SZKOLENIE UCZNIÓW
tel. 13-463-68-06

Do wynajęcia lokal handlowy
o pow. 155 m²
na ulicy Rymanowskiej 52 (parter).
Dowolna działalność
tel. 691-765-660

Bezpyłowe cyklinowanie i lakierowanie podłóg.
Wykończenia wnętrz.
tel. 600-830-854

F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”
poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiar i doradztwo gratis,
FACHOWY MONTAŻ
SPRZEDAŻ RATALNA
Zapraszamy: Nowosielce 313
tel./fax: 13-467-23-28
kom. 602 465 102

★ Lub sprzedam pawilon usługowy 42 m², przy ul. Słowackiego 50, tel. 606-34-86-12.

★ Lokale użytkowe różnych powierzchni, na biura lub inne działalności, przy ul. Jagiellońskiej 16, tel. 725-13-55-95.

★ Powierzchnia handlowa, usługowa lub biurowa od 20 m² do 100 m², w centrum miasta, przy ul. Piłsudskiego 8, tel. 605-68-68-22.

★ Lokale o łącznej pow. 113 m² (I piętro) przy deptaku, tel. 13-463-32-95 lub 694-90-31-89.

★ Lokal 82 m² (parter), parking 15 miejsc, pod działalność usługową, biuro lub siedzibę firmy, przy ul. Kamiennej 2 obok Carrefoura, tel. 600-05-54-58.

★ Lokale 26 m² i 39 m², przy ul. Kościuszki 31, tel. 607-04-99-95.

★ Biura, pomieszczenia magazynowe i plac, dobra lokalizacja, Sanok, ul. Bema 5, tel. 602-51-48-45 lub 510-17-43-62.

★ Lokale na biura, usługi, centrum, tel. 600-04-51-29.

★ Lokale na cele handlowo-usługowo-biurowe, 50 m², 20 m² oraz 50 m² + ogródek (ew. gastronomia), centrum, deptak - apteka, przy ul. 3 Maja 17, tel. 13-464-04-39.

★ Lokal handlowy ok. 60 m², na skrzyżowaniu ul. Lipińskiego i ul. Robotniczej, tel. 795-96-22-93 lub 721-73-67-61.

★ Lokal użytkowy 35 m² (II piętro) w centrum Sanoka, tel. 501-36-91-61.

AUTO-MOTO

Sprzedam

★ Renault clio 2 (2008), tel. 505-40-70-02.

RÓŻNE

Sprzedam

★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**

★ Wełnę mineralną Knauf 170 mm, rolka 8 m², cena 68 zł, tel. 788-27-59-35.

★ Drewno opałowe, tel. 513-36-68-86.

★ Drewno opałowe, tel. 605-20-56-40.

★ Obornik koński, tanio, tel. 692-41-26-05.

★ Siodło rajdówka wraz z osprzętem, tel. 603-51-38-58.

★ Wieżbę dachową, konserwowaną, deski, tel. 507-83-48-29.

Inne

★ Samotna, starsza osoba przyjmie sprawną pralkę automatyczną, tel. grzesznościowy 602-87-68-87.

PRACA

Zatrudnię

★ Przyjmę uczniów w zawodzie fryzjer, tel. 13-464-14-70.

★ Woźnicę z doświadczeniem, tel. 692-41-26-05.

★ Fachowców do pokrycia dachu dachówką ceramiczną, w Sanoku, tel. 784-92-58-73.

★ Zakład BUKSAN-BUKOWSKI w Sanoku zatrudni osobę ze stopniem niepełnosprawności do 45 roku życia, na stanowisko pakowacz, z podstawową znajomością komputera, tel. 601-94-49-39.

★ Firma Premium Distributors poszukuje przewoźnika z okolic Sanoka posiadającego samochód o ładowności 3,5 - 6 t. do rozwożenia towarów do sklepów, tel. 13-464-42-86 lub 519-03-63-94.

Poszukuję pracy

★ Dyspozycyjna, z samochodem, wiek 43 lata, wykształcenie wyższe ekonomiczne, lekki stopień niepełnosprawności, podejmie pracę w biurze, księgowości lub innej, tel. 509-75-12-80.

Korepetycje

★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.

★ Matematyka, tel. 600-04-51-29.

★ Angielski, wszystkie poziomy, tel. 601-38-58-65.

ZGUBY

★ Zaginął portfel męski - nagroda, tel. 501-28-94-89.

★ Zgubiono indeks nr 30620, WSPiA, Rzeszów.

MIESZKANIE 50,42 m²
Spółdzielnia Mieszkaniowa „AUTOSAN”
Sanok, ul. Robotnicza 19, tel./fax 13 46 42-810
ogłasza
przetarg ustny na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 5 w energooszczędnym budynku przy ul. Rzemieślniczej 15 (drugie piętro) o pow. użyt. 50,42 m² z loggią o powierzchni 6 m² z południową krajobrazowo atrakcyjną wystawą.
Cena wywoławcza za m² p.u.ż., lokalu wynosi 3 000 zł.
Przetarg odbędzie się dnia 26 czerwca br. w świetlicy Spółdzielni przy ul. Robotniczej 19 o godz. 11.
Wadium w wysokości 1000 zł należy wpłacić na konto Spółdzielni w PKO BP o/Sanok nr 48 1020 2980 0000 2202 0002 6062 do dnia 26 czerwca 2012 r. do godz. 9.
Regulamin przetargu do wglądu w biurze Spółdzielni przy ul. Robotniczej 19.
Mieszkanie można oglądać w dni robocze od 20 czerwca br. od godz. 8 do 14. Telefon kontaktowy 13-46-42-755.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Dealer Fiat w Krośnie
AUTO-SERVICE
Prowadzi sprzedaż Samochodów nowych osobowych i dostawczych, używanych oraz oryginalnych części zamiennych,
a ponadto
Autoryzowany Serwis Fiat
zaprasza na
przeglądy, naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne, naprawy powypadkowe (naprawiając u nas, nie tracisz gwarancji na samochód).
tel. 13 4368429
13 4368171
www.fiatkrosno.pl
Kontakt: Krosno, ul. Podkarpacka 11a



KARO Żaluzje
– Plisy – Rolety
Jagiellońska 48, Kościuski 37, tel. 13-464-19-12, 600 297 210

Garaże blaszane, bramy garażowe
Dowóz, montaż gratis-cały kraj.
Producent: 13 440-92-06, 18-332-16-81
696-753-588, 509-038-426
www.Robstal.pl Raty

DRZWI Z DREWNA
zewewnętrzne, wewnętrzne,
lakiery wodne „lazury”
do domów, bloków
na każdy wymiar
pomiarów-dowóz-montaż
NADOLANY 80
tel. 13-466-41-61, 501 160 450
www.nadolany.strefa.pl

OKNA I DRZWI
Z PVC I AL
Okno typowe
1500x1500 mm, PVC białe,
profil 5-komorowy
430 zł netto
Producent MULTI s.j.
Sanok, ul. II Armii W.P. 40,
Dąbrówka tel. 13-463-50-44, 13-464-18-20, 13-463-88-36.

GARAŻE
„DAR MET”
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!
0889 419 049
0608 419 476
017 851 46 72
DOSTĘPNE
RÓŻNE WYMIARY

OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY
Kompleksowe
wykonawstwo ogrodzeń
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 13-463-20-09

LOMBARD
• POŻYCZKI
POD ZASTAW
• SKUP ZŁOTA
Sanok, ul. Piłsudskiego 8
(przy Hali Targowej – II piętro)
tel. 13-464-30-61

Centrum
szkolenia
kierowców
„WAREX”
Rok założenia 1990
Czas trwania kursu: 6 tygodni
Termin zapłaty: 6 miesięcy
Zapisy w każdy wtorek
i środę o godz. 17.00

Szkolimy grupowo
i indywidualnie,
przed i po południu.
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
(I piętro)
tel. 13-463-78-98
www.warex.prawojazdy.com.pl

REKLAMA
GFX
PLANSZE REKLAMOWE
LITERY PRZESTRZENNE
BANERY, ULOTKI
KASETONY ŚWIETLNE
STRONY INTERNETOWE
WWW.GFXSTUDIO.PL

EFL
GRUPA CREDIT AGRICOLE
Wybierz nasz
pomysł na leasing
Uwaga nowa siedziba!
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
tel: 13 464 22 64, 13 464 22 66

Niespodzianki
dla wszystkich klientów
www.sanok-wakacje.pl
wakacje.pl
11-17 czerwca
**Tydzień
Tunezyjski**
Zapraszamy do nowo otwartego salonu sprzedaży
Sanok, ul. Kościuski 58, tel. 13-464-52-52

Zakład fotograficzny
FOTOLAND
ul. Kościuski 24
(naprzeciwko SOHO)
Oferujemy:
- zdjęcia do dokumentów
(paszport, wiza, dyplom)
- odbitki z nośników cyfrowych
i negatywów
- reprodukcja i skanowanie
starych zdjęć
- ksero i drukowanie w A4 i A3
- zdjęcia nagrobkowe
na porcelanie
- grawerowanie napisów
okolicznościowych
na wyrobach szklanych
- sprzedaż: albumów, ramek,
filmów, baterii, itd.
- biżuteria srebrna
- wyroby szklane z sanockiej
huty szkła „Justyna”
www.fotoland-sanok.pl
tel. 13 464 85 75

Organizacja imprez
okolicznościowych
www.siladomjulia.pl
www.restauracja.kallisto.pl
tel. 13-46-300-01

REKLAMY
tablice, banery
solus
od 1994 r.
www.solus.com.pl
Upińskiego 113, tel. 13 4642020

SALON FRYZJERSKI NEOS Sanok, ul. Traugutta 11
Tel. 503-966-974
W naszym salonie fryzjerskim
oferujemy następujące analizy i zabiegi
w dziedzinie Trychologii
• Diagnostyka włosów i skóry głowy mikrokamerą
• Analiza pierwiastkowa włosów APW
• Programy pielęgnacyjne oraz rozwiązanie zdiagnozowanych
problemów przez zastosowanie specjalistycznych preparatów
• Fizjoterapia fryzjerska (dersonwal, grzebieniowy, szczotka/grzebień
kaserowy, galwan, grzebieniowy, lampa UVA, UVB)

visualmedia promocja 3/2012
Takiej oferty jeszcze nie było!
ulotki 15% taniej
wszystkie formaty, wszystkie nakłady!
Zamów już teraz! Promocja ograniczona czasowo.
tel. 510 248 147
www.visualmedia.info.pl

TRANSPRZET
WWW.TET.SANOK.PL
• PIASKI
• ŻWIRY
• GRYSY
• KLINCE
Dostawa na telefon
609 618 859

ERGO HESTIA
Uwaga nowa siedziba!
NAJLEPSZE UBEZPIECZENIA
38-500 Sanok, ul. Orzeszkowej 5
Pon. - pt. 8:30 - 18:30
tel. 134643333, 661 916502

KM SERWIS
Konrad Młczanowski
Sklep motoryzacyjny
atrakcyjne ceny
• mechanika
• części samochodowe
• wulkanizacja
Płyn do chłodnic luzem 5 zł/litr
Sanok, ul. Korczaka 10
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

Szkoła "8 PLUS" zaprasza na:
• JĘZYK ANGIELSKI
• JĘZYK NIEMIECKI
• JĘZYK ROSYJSKI
dla dzieci, młodzieży i DOROSŁYCH
Stróżowska Jana Pawła II SP nr 2 dla uczniów SP 2
różne poziomy, nieduże grupy, kompetentni lektorzy
setki kandydatów do FCE/CAE, także Zertifikat Deutsch
przygotowanie do matury i egzaminów gimnazjalnych
raty, zniżki rodzinne i za naukę kilku języków
przestronne sale, bezpłatny parking, łatwy dojazd
Szczegóły i zapisy: poczta@8plus.pl www.8plus.pl
Telefony w dni robocze: 13 46 37 225 603 378 735

PRACUJ W ATMOSFERZE SUKCESU
Bank BGZ
Tomasz Zadonolony
Doradca Klienta Instytucjonalnego
Oddział BGZ S.A.
www.bgz.pl
Bank BGZ to przede wszystkim ludzie. Wierzymy, że tylko razem możemy odnieść sukces. Jeżeli chcesz związać swoją karierę z nowoczesną instytucją finansową - zapraszamy do współpracy.
DORADCA KLIENTA INSTYTUCJONALNEGO - MSP
MIEJSCE PRACY: SANOK
NR REF: BGZ02958
ZAKRES ZADAŃ:
• sprzedaż produktów i usług skierowanych do klienta instytucjonalnego • aktywne pozyskiwanie nowych Klientów i budowanie z nimi długotrwałych relacji • analiza potrzeb i rozszerzanie zakresu współpracy z dotychczasowymi Klientami • realizacja planów sprzedaży • obsługa Klienta zgodnie z obowiązującymi standardami • przyjmowanie wniosków kredytowych • kreowanie pozytywnego wizerunku Banku.
OD KANDYDATÓW OCZEKUJEMY:
• doświadczenia w sprzedaży i obsłudze klienta w obszarze bankowości • mile widziane doświadczenie w obsłudze klientów instytucjonalnych • rozwiniętych umiejętności sprzedażowych • umiejętności budowania długotrwałych relacji biznesowych z klientami • wiedzy z zakresu produktów i usług bankowych dla klientów MSP • znajomości analizy finansowej • zorientowania na realizację nałożonych celów sprzedażowych • inicjatywy w pozyskiwaniu nowych klientów • dobrej organizacji czasu pracy • znajomości języka angielskiego • prawa jazdy kat. B.
OFERUJEMY:
• dobre i stabilne warunki zatrudnienia • pracę w zespole profesjonalistów i ludzi z pasją • system rozwoju zawodowego dla pracowników – Indywidualny Plan Rozwoju • programy rozwojowe: Program Rozwoju Potencjału „Prestiż”, Akademia Menedżera • dofinansowanie nauki języków obcych • świadczenia socjalne: m.in.: opiekę medyczną oraz pakiet sportowo - rekreacyjny.
Jeśli jesteś zainteresowany, prześlij swoje CV na adres: rekrutacja_30995@rabobank.recruitmail.com
Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Bank BGZ S.A. z siedzibą w Warszawie przy ul. Kasprzaka 8/10 dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacyjnego, zgodnie z przepisami ustawy z 29.08.1997 o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z póź. zm.). Przyjmuję do wiadomości, że przysługuje mi prawo wglądu do treści moich danych oraz ich poprawiania.”
www.bgz.pl **Bank BGZ**
Pomóżmy sobie

Nigdy nie spadnie...

STAL INSTAL-BUD SANOK – FKS STAL MIELEC 2-1 (1-0)

1-0 D. Kurowski (2, asysta S. Kurowski), 1-1 Kościelny (51), 2-1 D. Kurowski (90, asysta Węgrzyn)

STAL SANOK: Krzanowski 8 – Faka 6, Węgrzyn 8, Łuczka 7, Kokoć 6 – Daniel Niemczyk 7 (53. Mroczka), Adamiak 7, Damian Niemczyk 6, D. Kurowski 8 (90. Kruszyński) – S. Kurowski 7 (66. Sobolak), Sieradzki 6.

To był przedsmak tego, co będzie działo się na EURO 2012. A jaka dramaturgia... W 89 minucie pojedynku dwóch Stali – sanockiej i mieleckiej – sanoczanie pograżeni byli w smutku degradacji do IV ligi. W 90 minucie mogli cieszyć się z utrzymania dla Sanoka III ligi. Kibice błyskawicznie otrząsnęli się z szoku i zaintonowali piosenkę ze słowami: „Nigdy nie spadnie, Stal Sanok nigdy nie spadnie, nigdy nie spadnie, Stal Sanok nigdy nie spadnie...”

Gwarancje utrzymania się w III lidze dawało sanoczanom tylko zwycięstwo, stawka meczu była więc dla gospodarzy ogromna. Jego otwarcie znakomite, gdyż już w 88 sekundzie zakreślił obrońca mielecki Sebastian Kurowski, podał swemu bratu, a ten znakomitym strzałem w górny długi róg nie dał szans Wojciechowi Danielowi na obronę. W 15. min Darek Kurowski przejechał slalomem między trzema obrońcami gości, strzelił po ziemi, ale tym razem mielecki bramkarz końcami palców zdołał wypchnąć piłkę poza słupek. Podenerwowało to mielczan, którzy ruszyli do kontrataku i mecz zdecydowanie się wyrównał. W 31. min po szybkiej dwójkowej akcji Jędryki ze Skibą, ten ostatni skierował piłkę do pustej, wydawałoby się bramki gospodarzy,



Bartosz Sieradzki (z prawej) i Daniel Niemczyk (w głębi) w ataku na bramkę mielecką.

a tu nagle, jak spod ziemi wyrósł przed nim Piotr Krzanowski, który wybił piłkę nogami na aut. Pierwsza połowa wyrównana, zdeteminowana walka z obydwu stron, ze wskazaniem na gospodarzy. W Stali pierw-

sze skrzypce grał niezmordowany Daniel Niemczyk, obroną dobrze dyrygował Marek Węgrzyn.

Fatalnie rozpoczęła się dla sanoczan druga odsłona. Jedną z dynamicznych akcji gości moc-

nym strzałem zakończył Jędryka, ale fantastycznie wybił piłkę nogami Piotr Krzanowski. Niestety, pierwszy dopadł ją Kościelny i posłał do pustej bramki. Radość gości była taka, jakby zdobyty gol dawał im awans co

najmniej do II ligi. To był najlepszy dowód, jak bardzo stalowcy z Mielca chcieli spuścić sanoczanie do IV ligi. W 62. min zapachniało rzutem karnym. Do walczącego o piłkę pod mielecką bramką Sebastiana Kurowskiego skoczył jeden z obrońców, nokautując go uderzeniem w twarz. Sędzia, o dziwo, nie dopatrzył się przewinienia. Trafienie było tak mocne, że napastnik Stali nie był zdolny kontynuować gry. Od tego momentu przeważali już gospodarze, świadomi tego, że remis oznacza ich degradację z III ligi. Akcje ich były jednak zbyt nerwowe i nie rokowały dobrze. Powiało smutkiem. Aż nadeszła 90 minuta. Piłkę przejął Marek Węgrzyn, który ok. 70 minuty ruszył do przodu, aby wesprzeć kolegów w ataku, i wrzucił prostopadą do biegnącego środkiem pola karnego Darka Kurowskiego. Ten przejął ją na głowę i ułokował w samym dolnym rogu mieleckiej bramki. Ostatnie 5 minut, które sędzia doliczył do nominalnego czasu gry, nic już nie zmieniło. Mielczanie poczuli się jak po nokaucie i nie potrafili się już odnaleźć. I w tym momencie sanoccy kibice, w odpowiedzi na zaczepki (często chamskie i wulgarne) kibiców z Mielca, zaśpiewali: „Nigdy nie spadnie, Stal Sanok nigdy nie spadnie...” Zrobiło się radośnie, wręcz piknikowo.

Marian Struś



DARIUSZ KUROWSKI, bohater spotkania: – Cieszę się ogromnie. Zdobyć gola na wagę utrzymania III ligi i to w 90 minucie, to naprawdę coś pięknego. I to po bardzo dramatycznym, ciężkim meczu, którego stawka była ogromna.

Warto grać w piłkę dla takich chwil. Dziś mogę powiedzieć, że jestem naprawdę szczęśliwy.



PIOTR KRZANOWSKI, bramkarz: – Satisfakcja nasza jest tym większa, że wcześniej czuliśmy, iż są siły, którym zależy, aby nas wypchnąć z III ligi. Nie daliśmy się. Pewnie jest w tym i mój skromny udział, chociaż chcę podkreślić, że na tę III ligę zapracowała cała drużyna. Cieszę się ze swoich dobrych występów, zwłaszcza, że nie zaczynałem tej rundy jako pierwszy bramkarz. Tę pozycję musiałem sobie wywalczyć.



RYSZARD FEDERKIEWICZ, trener: – Do samego końca wierzyłem, że jeszcze nie wszystko stracone, że jeszcze możemy sięgnąć po zwycięstwo, zwłaszcza, że przeciwnik tracił siły. Bałem się tylko, żeby nie poszła jakaś kontra, która nas dobije. Cieszę się, że będąc w naprawdę ciężkim momencie, drużyna się nie załamała, ale do końca ofiarnie i z determinacją walczyła. Za tę walkę, za ambicję dostała najpiękniejszy z możliwych prezentów. Dziękuję zawodnikom za postawę w tym meczu, za niepoddanie się do samego końca. Co dalej, zobaczymy!

Hokejowy kogel mogel

Od kilkunastu dni cała Europa żyje już tylko piłką nożną, jednak my ośmielamy się zająć uwagę kibiców hokejem na lodzie. Uznaliśmy, że sympatycy tej dyscypliny mają prawo do otrzymywania bieżących informacji, co kibice futbolu przyjmą z pełnym zrozumieniem.

Mija trzeci tydzień, odkąd zespół mistrza Polski rozpoczął letnie przygotowania do sezonu. Drużyna trenuje w pełnym składzie, dziś dołączył do niej trzeci bramkarz Mateusz Skrabalak, który właśnie zakończył naukę w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Sosnowcu. Z drużyną trenuje także Tomasz Malasiński, który podczas treningu indywidualnego w górach pechowo stanął, doznając pęknięcia torebki stawowej. – Już jest dobrze. Wprawdzie noga w kostce jest jeszcze trochę opuchnięta, ale nie boli i lekarz pozwolił mi na wykonywanie niektórych ćwiczeń. Już jeżdżę na rowerze (ze stabilizatorem), ćwiczę na siłowni, zwłaszcza ręce. Z dnia na dzień jest lepiej – mówi Tomek. W treningach uczestniczy też Rafał Cwikła. – Od trenera Marka Ziętary dostałem propozycję występów w Podhalu, jednak nie ukrywam, że wolałbym zostać w moim rodzinnym Sanoku. Prowadzę o to miejsce, a co z tego wyjdzie, zobaczymy! – oświadcza. Dopiero po chwili stwierdzamy brak w gronie trenujących Martina Vozdeckyego. – Dostał od trenera przepustkę i wyjechał do Niemiec (Ingolstadt),

gdzie z drużyną Czech broni tytułu mistrzów świata w hokeju na rolkach – mówią jego koledzy.

Mocniej, mocniej, mocniej...

Wszyscy trenują z ochotą i dużym zaangażowaniem, w drużynie panuje dobra atmosfera. – Zajęcia są bardzo różnorodne. Mocno pracujemy na siłowni, dużo jeździmy na rowerach, gramy w piłkę, pływamy na basenie. Zauważyłem, że duży nacisk trener kładzie na ćwiczenia zmodyfikowane pod kątem hokeja – mówi Michał Radwański. – To mi się podoba – dodaje.

Różne są opinie na temat obciążań treningowych. – Treningi są mocne, wytrzymałościowe, a przy tym bardzo zróżnicowane – ocenia Sławek Krzak. Nieco innego zdania jest Przemek Odrobny – Natężenie sukcesywnie wzrasta, a duże to ono dopiero będzie. Wszystko trzeba przeżyć – stwierdza. Wszyscy są zdania, że lato musi być przepracowane solidnie. – Sezon zapowiada się wyjątkowo ciężki, gdyż będziemy walczyć na trzech frontach: w lidze, Pucharze Polski i Pucharze Kontynentalnym. Trzeba mieć dużo sił, aby wszystko to pogodzić – mówią zawodnicy.



Wolą jeździć na rowerach, grać w piłkę, ćwiczyć na siłowni, czy pływać, ale niestety, trener chyba uparł się, że muszą też biegać!

Tychy, Jastrzębie i Sanok!

Z rozmów z zawodnikami wynika, że wszyscy uważnie śledzą, co dzieje się w obozach rywali. Już dziś łatwo ocenić, że bardzo wysoko zawieszają poprzeczkę GKS Tychy, a aspiracje medalowe zgłasza też JKH Jastrzębie. O medalu, wcale nie brązowym, myśli także Cracovia. – To dobrze, my

lubimy grać z mocnymi przeciwnikami. Wtedy dopiero są emocje – kwituje ten wątek Tomek Malasiński. – My się koncentrujemy na sobie, bo to od nas będzie najwięcej zależeć – uzupełnia wypowiedź kolegi Marcin Kulusz. Coś w tym jest, bo od nas dowiadują się np. że Robert Kostecki, grający w ostatnim sezonie w Zagłębiu, podpisał nowy kontrakt i będzie występował w barwach Cracovii.

Przydałby się jeszcze super napastnik

Kibice nieustannie zadają pytanie: czy już jest ostateczny skład Ciarka PBS, czy też będą jeszcze jakieś

Dużo ciekawości wzbudza Puchar Kontynentalny, w którym drużyna mistrza Polski z Sanoka zagra po raz pierwszy w historii. Kiedy i z kim, tego dowiemy się pod koniec czerwca. Losowanie, z udziałem naszych przedstawicieli, odbędzie się w Budapeszcie, a do pierwszego pucharowego pojedynku dojdzie w październiku.

Ambitne cele prezesa

Czy polski hokej pójdzie w górę? Nadzieje na to hokejowa Polska wiąże z nowym zarządem PZHL, jaki został wybrany. Tudzież z pierwszymi wypowiedziami nowego prezesa związku Piotra Hałasika, który powiedział m. in.: – „Moja praca jest pracą społeczną. Nie przyszłem tutaj dla stanowiska i dla kasy. Przyszedłem tutaj, by osiągnąć sukces. Chcę, aby hokej był dyscypliną numer „2” w Polsce, tak jak to było na przełomie lat 70. i 80. (...) Złożę dymisję do końca 2013 roku, jeśli w znaczący sposób nie zasilę konta PZHL. (...) Chcemy przyznawać nagrody klubom, które będą działać zgodnie z literą prawa i będą sumiennie dążyły do postępu.” Trzymamy za słowo, panie prezesie!

Sanocki hokej ma w prezydium zarządu jednego swojego przedstawiciela, a jest nim Dawid Chwałka, wybrany skarbnikiem związku. Na co dzień jest prawnikiem, pracuje w rzeszowskiej firmie Sandeco, która jest jednym ze sponsorów Ciarka PBS Bank KH Sanok.

Tyle doniesień z hokeja. A teraz proponuję całkowicie oddać się już piłce nożnej i inauguracyjnemu występowi biało-czerwonych przeciwko Grecji.

emes